

MÓWIĄ o Zjeździe:

P. Edward Kuś jest młodym pracownikiem Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „POLMO”.

Czy zna treść zjazdowego przemówienia Edwarda Gierka?

— Nie mam jeszcze rodziny, ale potrafię patrzeć. Widzę, w jak trudnych warunkach żyją niektóre rodziny wielodzietne. W relacjach z dyskusji przedzjazdowej natknąłem się na postulat poprawy warunków bytowych tych ludzi. Z satysfakcją stwierdziłem, że Edward Gierek poświęcił tym zagadnieniom dość dużo uwagi, zapowiadając decyzje, które w zasadniczy sposób poprawią sytuację materialną rodzin wielodzietnych. Jestem młody — ale ktoś z nas nie myśli o przyszłości? Kto nie ma rodziców, krewnych w starszym wieku? Dyskusja wokół problemu: wcześniejsza emerytura — czy krótszy tydzień pracy dotyczy obu pokoleń. Stucham przemówienia Edwarda Gierka zastanawiając się, w jaki sposób pierwszy sekretarz pogodzi interesy tych pokoleń. Cieszę się, że zapowiedział politykę elastyczną, zależną od warunków i okoliczności. Rzeczywiście: są zawody, w których wcześniejsza emerytura jest koniecznością. Są inne — gdzie należy skrócić tydzień pracy.

Przemówienie Edwarda Gierka, wygłoszone z trybuny zjazdowej, miało charakter dezyderatu władz partyjnych wobec delegatów na Zjazd. Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że słowa, jak dotychczas, nadal będą zamieniane w czyn.

Korzystne warunki wypoczynku w styczniu

Jak nas informuje powiatowe Biuro Skierowań, są możliwości otrzymania atrakcyjnych skierowań na wczasy w styczniu, przeważnie w miejscowościach górskich w Karkonoszach, Beskidach i na Podhalu. W kilkunastu miejscowościach organizowane będą wczasy rodzinne z opieką nad dziećmi. Niektóre uzdrowiska objęte będą programem zniżki opłat. Są to Jagniątków, Spala, Jordanów, Sobieszów, Międzygórze, Maków Podh., Przesejka, Sosnówka, Młodzyszczyce i Michałowice.

Bielskie Biuro Skierowań przy ulicy 1 Maja 12 czynne będzie w niedzielę, tj. 12 grudnia od godz. 9.00 do 18.00, wszyscy zainteresowani mogą więc bez kłopotów zasięgnąć informacji i załatwić formalności. (m)

Nagrody PKO

W konkursie zorganizowanym w Miesiącu Oszczędności przez Powszechną Kasę Oszczędności, Oddział w Bielsku-Białej dla zakładów pracy na najlepszą wykonaną ekspozycję o tematyce oszczędnościowej wyróżnione zostały przez PKO dwie wystawy fabryczne: w Bielskich Zakładach Silników Elektrycznych „Indukta” i w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Autorzy tych wystaw otrzymali nagrody w formie bonów towarowych. (wl)

TAK PRACUJĄ LUDZIE W BOP

INICJATYWA

Dobrze zaczyna się działać w naszym przemyśle motoryzacyjnym. Perspektywa uruchomienia produkcji malolitrażowego samochodu osobowego nie działa na wszystkich jak narkotyk. Obok ludzi, którzy „Syrenie” już za życia wystawili grobowiec, istnieją inni: w Wytycznych na VI Zjazd PZPR czytamy: „Rząd powinien opracować program uruchomienia produkcji samochodu dla potrzeb rolnictwa”. Dlaczego tylko Rząd? — zapytali młodzi inżynierowie — konstruktorzy Oddziału Zaopatrzenia „POLMO” w Bielsku - Białej. Dlaczego nie możemy dopomóc — powtórzyli gospodarze ziemi poznali skądinąd, poszukując nowych perspektyw rozwoju swego regionu.

Młr inż. Roman Podolak, dyrektor oddziału zamiejscowego „POLMO” w Bielsku - Białej uważał, że właśnie opracowanie samochodu osobowo - towarowego jako wersji rozwojowej samochodu „Syrena” powinno być pracą dyplomową” nowej płatkowki. Nie wiedział o tym, że w Poznaniu, z inicjatywy wojewódz-



VI Zjazd PZPR uchwalił:

Program dalszego dynamicznego rozwoju socjalistycznej Polski

Kiedy Czytelnicy nasi otrzymają niniejszy numer „Kroniki Beskidzkiej”, VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obradujący w Warszawie, będzie dobiegał końca. Z uwagi na długi cykl produkcyjny naszego pisma nie jesteśmy w stanie przekazać Czytelnikom nawet w przysłówowym telegraficznym skrócie wszystkich tych wydarzeń, które wiążą się z obradami VI Zjazdu. Szczegółowe sprawozdania przyniosą prasa codzienna, Polskie Radio i telewizja.

Warszawa, stolica Polski, przywitała delegatów na Zjazd bardzo serdecznie, tak samo zresztą jak wszystkich gości zagranicznych, którzy przybyli do Polski aby uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu. W poniedziałek, 6 grudnia, VI Zjazd PZPR rozpoczął obrady. Otwarcia Zjazdu dokonał I sekretarz KC PZPR tow. EDWARD GIEREK, który następnie wygłosił referat programowy Biura Politycznego o zadaniach partii w dalszym socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. VI Zjazd PZPR jest zjazdem o wielkim znaczeniu dla naszej partii i całego narodu polskiego. Poprzedziły go ogólnonarodowa dyskusja i masowo podejmowane i realizowane w całym kraju zobowiązania produkcyjne i społeczne.

Naczelnym zadaniem Zjazdu było opracowanie programu dalszego dynamicznego rozwoju socjalistycznej Polski, programu działania odpowiadającego współ-

czesnym potrzebom partii sprawującej kierowniczą rolę w państwie. Wytyczenie kierunków społeczno - ekonomicznego rozwoju kraju, wynikających z aktualnych i perspektywicznych potrzeb i możliwości z równoczesnym ich podporządkowaniem nadrzędnemu celowi: za pewnieniu wszystkim ludziom pracy coraz lepszych warunków życia, wyzwolenia twórczych sił narodu i rozwoju jego kultury.

Wymieńmy chociaż niektóre z zagadnień, dotyczących dalszego zapewnienia rozwoju produkcji i poprawy warunków bytu ludności: przedstawione przez EDWARD GIERKA w referacie Biura Politycznego:

● W dyskusji przedzjazdowej rozważana była sprawa, w jaki sposób powinien się dokonywać wzrost stopy życiowej w tym 5-leciu. Przeważała opinia, że za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Zjazdowy prezent dla rolników — „Syrena 104 B”.

Ferie zimowe — zapowiadają się atrakcyjnie

W tym roku wszystko ma być inaczej. Władze szkolne i bielskie zakłady pracy kłopotzą się o to, żeby jak największej liczbie dzieci i młodzieży zapewnić rzeczyste, atrakcyjne, zimowe wypoczynki. Chodzą przede wszystkim o zorganizowanie jak największej liczby obozów i dwutygodniowych obozów, zimowych poza miastem.

Bielski Inspektorat Oświaty już ustalił plan. Na przełomie grudnia i stycznia zorganizowana będzie kolonia zimowa dla dzieci

w Ligocie, obozy dla młodzieży liceów ogólnokształcących w Koniakowie i Nowym Targu, ZMS-owskie obozy szkoleniowe w Żabnicy i Rajczy oraz obóz Harcerski też w Rajczy. Niezależnie od tego zdoginowano szereg zakładów pracy do włączenia się w akcję tegorocznych zimowisk dziecięcych. I tak np. PKP organizuje zimowisko w Węgierskiej Górze, Zakłady Mięsne — w Mikołajowicach Śląskich, „Belos”

— w Zakopanem, BPBP — w Goleszowie, ZPW Południe — w Lesznej, PKS — w Czernichowie, PSS — w Zakopanem, WPBM — w Szczyrku. Poza tym „Indukta” i „Mewa” wysyłają dzieci pracowników na kolonie organizowane przez zjednoczenia. W sumie projektuje się wysłanie z naszego miasta na zimowy wypoczynek około 1500 dzieci i młodzieży.

Inspektoraty Oświaty i zakłady pracy borykają się z wieloma trudnościami. Są to np. kłopoty natury finansowej, trudności z do borem odpowiedniej kadry kierowniczej i wychowawczej czy też z wynajęciem punktu wczasowego. A w ogóle nie jest rzeczą prostą zdobycie odpowiedniego obiektu. Budynek przeznaczony na zimowisko musi być dobrze ogrzewany, urządzenia sanitarne nie mogą być na dworze, a ciepła woda powinna być zapewniona.

Ferie szkolne będą w tym roku bardzo długie. Trwać będą od 23 XII aż do 8 I, a praktycznie do 10 stycznia, bo w dniu 9 stycznia wypada niedziela. Dla dzieci, które nie wyjeżdżają nigdzie z miasta, trzeba będzie zapewnić atrakcyjne formy zorganizowanego wypoczynku w miejscu, gdzie mieszkają. W związku z tym w Bielsku-Białej czynne będą w czasie ferii zimowych świetlice w następujących szkołach podstawowych: nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr 9, nr 10, nr 13, nr 16, nr 17, nr 18, nr 19, nr 21, nr 22 i nr 23. Oprócz tego otwarte będą cztery świetlice Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zorganizowane też będą półkolonie: w szkołach podstawowych nr 11 i nr 14, w świetlicy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



KRONIKA BESKIDZKA

NR 50 (785)

BIELSKO-BIAŁA

11. — 17. XII. 1971 R.

Robotnicze Bielsko w dniach VI Zjazdu

Liczby zmieniają się jak w kalejdoskopie. Codzienne meldunki z zakładów pracy zmieniają poprzednie ustalenia. Liczne warty produkcyjne zaciągano w wielu zakładach. Ostateczny obrachunek dokonany zostanie dopiero po 10 grudnia br. Dla przykładu podajemy kilka meldunków, otrzymanych tuż przed zamknięciem gazety.

Zobowiązania zjazdowe załogi Zakładu Przemysłu Wełnianego im. Hanki Sawickiej deklarowały wyprodukowanie dodatkowej produkcji wartości 1 mln 400 tys. złotych. Warty produkcyjne uzyskały już znaczne przekroczenie, sięgające 388 tys. złotych. A przecież nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa.

Wartość podjętych pierwotnie zobowiązań przedzjazdowych ZPW im. Tomasza Rychnińskiego wyniosła 1 mln 120 tys. złotych. Taka

bowiem miała być wartość wyprodukowanych dodatkowo 13,100 metrów bieżących tkanin. W chwili otwarcia VI Zjazdu wyprodukowano 15 tys. metrów, a ich wartość osiągnęła 1 mln 994 tys. złotych. Warty osiągnęło 870 pracowników w różnych grupach majsterskich. Ich praca dała dodatkowo 291 tys. złotych. Brygady Józefa Białaka, Józefa Nikla, Stanisława Łukaszka, Władysława Baka i Kazimierza Komedy zameldowały o wykonaniu zadań rocznych. Produkcja dodatkowa tych brygad dała około 40 tys. metrów tkanin wełnianych, bardzo na rynku poszukiwanych. Grupa pracowników Tadeusza Sobusia, pracujących na przedalini, wykonała ponad plan 10 ton przedzgrzebanej, Przedzalnia, tkalnia i wykańczalnia ZPW im. Pawła Findera wysoko przekraczają plany. Wykonano już dodatkowo 18,433 metry tkanin, znacznie przekraczając zobowiązania.

Żałoga Spółdzielczego Zrzeszenia Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Czechowicach-Dziedzicach plan roczny, określony na 15 mln złotych wykonała już 23 listopada. Podjęte zobowiązania, wartości 1 mln złotych, zrealizowano w 60 procentach. Zadania eksportowe zostały całkowicie wykonane. (kow)

W FABRYCE MEBLI GIĘTYCH

Roczny plan eksportu — wykonany

4 grudnia Jasieniecka Fabryka Mebli Giętych zameldowała o wykonaniu przez wszystkie podległe jej zakłady podjętych zobowiązań dla uczczenia VI Zjazdu Partii w zakresie eksportu.

Żałogi poszczególnych zakładów zobowiązały się i wykonały eksport według dwutygodniowych meldunków z wysyłek w wysokości 5 mln zł dewizowych, przekraczając wskaźnik dyrektywny o podjęte zobowiązania w wysokości 1 mln zł dewizowych.

W ten sposób Fabryka Mebli Giętych w Jasienicy wykonała tegoroczny plan eksportu. (wl)

Badania rentgenologiczne dla rekonwalescentów po grypie

Tegoroczna epidemia grypy, choć krótkotrwała, była szczególnie niebezpieczna dla wielu chorujących. Częste były powikłania, dodatkowe, trudne w leczeniu komplikacje. Dla wielu rekonwalescentów zachodziła potrzeba dalszego badania i leczenia, szczególnie dokonania rentgenologicznych zdjęć. Wydział Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej, aby ułatwić wszystkim potrzebne badania, zorganizował dla wszystkich prześwietlenia, bez konieczności starania się o lekarskie skierowanie. Codziennie od godz. 8 rano do 12 w Powiatowym Ośrodku przy ulicy Broniewskiego 21 można będzie bez kłopotów i żadnych zachodów dokonać małoobrazkowych zdjęć. Prowadzić się je będzie nieprzerwanie przez dwa miesiące. (kow)



Przemówienia tow. Edwarda Gierka słuchano i oglądano wszędzie. Przed wystawami sklepów radiotelewizyjnych przystawiali dorośli i młodzież.

MÓWIA o Zjeździe:

JUŻ od dłuższego czasu w licznych środowiskach robotniczych, grupach związkowych dyskutowano się nad wieloma problemami społecznymi. Sam, jako działacz związkowy, wielokrotnie musiałem odpowiadać na liczne pytania, wyrażać swoją, często osobistą, opinię. Praca — pracy nierówna. Są zajęcia, które nie absorbują wysiłku tego, który je wykonuje, są jednak prace uciążliwe, pracochłonne, wpływające ujemnie na stan zdrowia, na sprawność w wykonywaniu czynności. Nie wystarczy stała opieka lekarska, konieczne staje się skrócenie oczekiwań na emeryturę. Zastępywane na Zjeździe opinie, są zgodne z załoženiami ogółu. Zarówno skrócenie okresu pracy, wcześniejsze odchodzenie na zasłużony odpoczynek wydaje się słusne i często potrzebne. Dobrze, że ostateczna decyzja w momencie wcześniejszego przejścia na emeryturę zależy będzie od zainteresowanego. Zdecydują jego sprawność i samopoczucie.

Nowe rozwiązanie problemu emerytur wybitnie polepszy sytuację wielu pracujących i przyspieszy oczekiwany moment przejścia na zasłużony wypoczynek.

Władysław Libionka
Przewodniczący Zarządu Okręgu
Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłu
Włókienniczego,
Odzieżowego i Skórzanego

Kierownicy Wydziałów Prez. MRN proponują:

Interwencje pod właściwy adres

W sprawach życiowych, wymagających naszej interwencji u władz, przywykliśmy wszyscy po trochu, mniej czy bardziej świadomie, wyznawać zasadę „im wyżej, tym skuteczniej”. Są oczywiście sytuacje złożone, w których trudno takiej drogi uniknąć, są jednak drobne uprzykrzenia życia codziennego z powodzeniem dające się załatwić od ręki, w instytucji do tego powołanej. A tymczasem bywają wypadki, że ojcowie miasta są alarmowani faktem, że gdzieś tam pękła rura, ówde jest dziura w chodniku, a kierowca pewnego przedsiębiorstwa bezkarnie potracił pieszego. Ojcowie miasta naturalnie reagują, kierując sprawę do placówki kompetentnej. Droga służbowa wydłuża się, a obywatel nie słusnie nabiera przekonania, że była najwłaściwsza. W wielu wypadkach ludzie interweniują zacinając „od góry” po prostu dla tego, że nie są zorientowani w kompetencjach i organizacji pracy poszczególnych wydziałów Prez. Miejskiej Rady Narodowej i nie umieją trafić od razu pod właściwy adres. W efekcie — mnóstwo czasu straconego zarówno przez petenta jak i przez przedstawiciela władzy, który musiał niepotrzebnie dochodzić, wyjaśniać, skierowywać.

Swego czasu próbowano ułatwić kontakt obywatela z władzą przez tzw. telefony interwencyjne. Nie zdaly one egzaminu praktycznego z różnych powodów — albo były głuche albo kryły się za nimi anonimowy, w wielu wypadkach przypadkowy a zatem niekompetentny urzędnik. Rozczarowały także tych, którzy chcieli przy ich pomocy naprawić błąd gospodarki narodowej zamiast drobnych bolączek dnia codziennego.

Ostatnio Miejska Rada Narodowa podjęła nową inicjatywę w tej dziedzinie. Mianowicie za naszym pośrednictwem trzy wydziały MRN — Zdrowia i Opieki Społecznej, Handlu i Gospodarki Komunalnej przekazują społeczeństwu naszego miasta informacje, dotyczące podległych im placówek bezpośrednio odpowiedzialnych za różne dziedziny życia miejskiego. Podajemy również nazwiska i telefony służbowe kierowników tych jednostek, do których obywatele mogą zgłaszać się bezpośrednio w trudnych i pilnych sprawach. W wypadkach zupełnie wyjątkowych można interweniować u kierowników przedsiębiorstw dzwoniąc na numer domowy.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej komunikuje, że w sprawach dotyczących leczenia otwartego interwencje przyjmuje kierownik Miejskiej Przychodni Obwodowej lek. dent. Edward Kaźmierczak (tel. 229-82), w sprawach Pogotowia Ratunkowego — kierownik Powiatowej Stacji led. med. Tadeusz Czyrnek (tel. 224-48); w sprawach przemysłowej służby zdrowia kierownik Obwodowej Przychodni Przemysłowej lek. med. Leszek Stasiowski (tel. 227-15); w sprawach związanych z odmową przyjęcia do szpitali, lub pobyt w szpitalu dyrektorzy szpitali: Szpital Miejski im. N. Cybulskiego, ul. Wypiańskiego 21, dyr. dr. med. Zygmunt Wodecki (tel. 220-43); Szpital Miejski im. M. Rutkowskiego, ul. Wyzwolenia 18, dyr. lek. med. Maksymilian Żurek (tel. 224-76); Szpital Miejski im. J. Korczaka, ul. Sobieskiego 83 — dyr. lek. med. Edward Henek (tel. 250-06).

Wydział Handlu Prez. MRN podaje także wykaz imienny kierowników przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych, aby ułatwić społeczeństwu w razie potrzeby dotarcie do właściwej osoby. I tak

Miejski Handel Detaliczny — dyr. mgr Zygmunt Marzec; (tel. 246-96); Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”, ul. Kosmonautów 1b — prezes Mieczysław Baczkowski (tel. 235-11); Zakłady Gastronomiczne, plac ZWM 10 — dyr. Tadeusz Borowski (tel. 228-34); Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Mikuszowice, Brygadzystów 8 — prezes Rudolf Czernek (tel. 249-51); Zakład Piekarski nr 1, ul. Fornalskiej 10 — dyr. Władysław Śliwa (tel. 247-70); Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, ul. Róży Luksemburg 18 — prezes Franciszek Stasiński (tel. 286-32).

Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN informuje, iż w sprawach związanych z administracją budynków mieszkalnych, takich jak czynsze, remonty, ogrzewanie itp. interwencje przyjmują dyrektor MZBM (tel. 259-31) — budynki Miejskiej Rady Narodowej; oraz prezesi spółdzielni mieszkaniowych — „Strzecha” (prezes tel. 266-46), „Mełowiec” (prezes tel. 237-91), „Apena” (prezes tel. 264-36). W sprawach komunikacji miejskiej interwencje należy u dyrektora MPK (tel. 251-88). Sprawy zaopatrzenia w wodę załatwia Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (telefon dyr. 240-11). Pogotowie awaryjne czynne jest całą dobę pod numerem 245-96. Miejskie przedsiębiorstwo Oczyszczania — telefon dyrektora 269-12. Od 20 listopada aż do odwołania czynne jest pogotowie przeciwśnieżne i przeciwogolodzie — tel. 21031. Ponadto interwencje załatwiają Zarząd Zieleni Miejskiej (tel. dyr. 255-07), Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (tel. dyr. 257-28), Miejski Zarząd Ulic i Mostów (tel. dyr. 218-27, lub 218-28), Zakłady Energetyczne (dyr. 220-14), Pogotowie Energetyczne 991: sprawy związane z dostawą gazu lub awarii — Gazownia Miejska (dyr. 230-45 lub 230-46), Pogotowie Awaryjne — tel. 230-47 (czynne całą dobę). W sprawach usług hotelowych przyjmuje dyrektor Hotelu Miejskich (tel. 225-02). (m)

Tak świętowano na „Silesii”

Nie po raz pierwszy Górniczy Dom Kultury Kopalni „Silesia” gościł z okazji barbońkowego święta górników, jubilatów, ich rodziny i zaproszonych gości. Po przemówieniu okolicznościowym dyrektora kopalni mgr inż. Władysława Rusa, wiele ciepłych słów wypowiedział również w imieniu Egzekutywy Komitetu Powiatowego i zaproszonych instytucji sekretarz ekonomiczny KP łow. Bronisław Paszek.

Zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczania: 13 Sztandarów Pracy II

klasy, Order Odrodzenia Polski, 38 złotych, 36 srebrnych i 56 brązowych krzyży Zasługi. Złote Krzyże otrzymały również kobiety-matki, z których każda ma przynajmniej trzech synów, pracujących na kopalni. Wielu jubilatów dostało nagrody pieniężne i dyplomy. W części artystycznej wystąpił tuż po powrocie zespół artystyczny Domu Kultury „Osikard”, który bawił uprzednio na zaproszenie w Pradze. Zabawa w pawilonie Pracowniczych Ogrodów Dziśkowich „Konwalia” zakończyła górnice uroczystości. (kow)



Uroczysty moment dekoracji Złotymi Krzyżami Zasługi kobiet — matek, które mają co najmniej trzech synów pracujących w górnictwie.

Zmiana metod — pożądana

Z powodu robót drogowych, prowadzonych przy ul. Dymitrowa dokonano ostatnio poważnej zmiany zasad ruchu drogowego w rejonie Placu Wojska Polskiego.

Na krótkim odcinku ulicy Dzierżyńskiego, od Placu Wojska

Polskiego do Placu Wolności zmieniono kierunek ruchu na odwrotny. Ustawiono odpowiednie znaki drogowe, zapominając o najważniejszym: o znaku, zapowiadającym w sposób widoczny, agresywny, zmianę ruchu. Wzór takiego znaku istnieje. W krajach Południa zapowiadają on każdą, najmniejszą korektę systemu komunikacyjnego. W punktach newralgicznych — a do nich należy rejon ul. Dzierżyńskiego — instaluje się tam czerwone, pulsujące światła, wychodzące z założenia, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. U nas, niestety, nągminnie szokuje je kierowców niespodziankami, które mogą mieć tragiczne następstwa. (lap)

Marynarze — dzieciom

Przysłano ze Szczecina dwie paczki wartościowe, zawierające 30 kg kakao. Adresatem są dzieci z Państwowych Domów Dziecka w Bielsku-Białym.

Kakao i tyczenia wysłała załoga statku „Bielsko”. Marynarze tego statku nigdy nie zapominają o swoich podopiecznych, a pamięć tak jest chyba ważniejsza niż kakao i prezenty, które przysyłają. J.J.

Tak nie wolno!

24 listopada około godziny 15.00 zdarzył się na skrzyżowaniu ul. Dzierżyńskiego z ul. Gerszona Boga Dwa przykry wypadek, którego świadkami byli przechodnie. W tym czasie przechodził przez jezdnię ul. Dzierżyńskiego pewien obywatel, którego potraciła nadjeżdżająca z ul. Gerszona Boga Dwa i skręcająca na ul. Dzierżyńskiego karetka pogotowia. Poszkodowanym, mimo nawoływań przechodniów, nie zainteresował się kierowca karetki, która się nawet nie zatrzymała.

Świadkiem wypadku by. m. m. ob. Bogusław Wojtuszek, pracownik WSM, zamieszkały w Bestwinie 511. Nr rej. karetki: 59-74 SE. Nie trzeba podkreślać, że incydent ten wywołał wśród licznych przechodniów powszechne oburzenie.

Radzie Zakładowej PKP w Bielsku-Białym, Doktorowi Gradowskiemu, wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za udział w pogrzebie

Pawła Wojciucha

Serdeczne podziękowania składają

ZONA, DZIECI I WNUCZKI

Serdeczne podziękowania za wieniec, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

Józefa Linka

Kierownikowi, Współpracownikom Oddziału Przewozów PKP w Bielsku-Białym — Odcielnik Czechowice-Dziedrzyce, Orkiestrze PKP, Kierownikowi, Sąsiadom i Znajomym składają

ZONA Z DZIECI

NOTATKI REPORTERA

PRZEPROWADZKA

Wolno mijają nocne godziny. Radiowóz, z cichym szumem silnika, przemierza uśpione miasto. Drzemią dyżurni milicjanci. Nagle...

W smugach reflektora ukazują się postacie człowieka, niosącego szufladę.

— Popatrzcie! Facet się przeprowadza! — Uśmiecha się sarkastycznie kierowca, zmieniając bieg. Radiowóz zwalnia. Zarty żartami — ale trzeba sprawdzić kto zacz. Wariat czy złodziej?

Okazało się, że złodziej. Zanim „warszawa” wyhamowała — nieznanym poruczył szufladę i skoczył w noc. Krótki pościg zakończył się sukcesem milicji. Zatrzymany, Czesław K., dokonał przed chwilą włamania do sklepu warzywnego przy ul. Marszałka Gieczyńskiego. Szczęście mu jednak nie sprzyjało. W sklepie znalazł tylko 300 złotych w drobnym bilonie. Ponieważ kieszenie miał dziurawe — zabrał pieniądze razem z szufladą.

Przeprowadzka powiedła się. Czesław K. mieszka już w jednoosobowej celi.

WYCIECZKA DO CUDZEJ KIESZENI

Od marca do września 1971 r. Urszula O., agentka PKO, zatrudniona w bielskim oddziale PBP „ORBIS”, pobierała od klientów należności za wycieczki zagraniczne, odprowadzając je... na własne konto.

Wycieczki „fundował” klientom z konieczności „ORBIS” wydając na ten cel ogółem 83.753 złote. Taką sumę zdążyła sobie przyluszczyć Urszula O., zanim w PBP zorientowano się, że czeka przez nią wystawiane r/e mają pokrycia.

Dobrze że sama agentka nie wyjechała przedtem na zagraniczną wycieczkę!

DEKLIENTYZACJA

Pan Eugeniusz K. wstąpił niedawno do restauracji „Pod Orłem”, wypił butelkę „Mandarynki” i padł trupem. No, powiedzmy prawie trupem! Odratowano go z trudem, stwierdzając że butelka, opatrzona wizerunkiem apetycznej pomarańczy — zawierała silnie trujący środek owadobójczy. Dochodzenie wykazało, że w rozlewni wód gazowych WSS przeprowadzano w tym czasie deratyzację, której jedyną ewidentną ofiarą był klient BBZG. (TAP)

Inwalidzi — pełnoprawnymi pracownikami

Od dwóch lat obserwuje się zauważalny rozwój inwalidzkiej spółdzielczości. Zasadniczym jej celem jest człowiek — inwalida, jego zawodowa rehabilitacja, przywrócenie do pełnego społecznego i zawodowego działania. Czyni się to drogą stworzenia ułomnym odpowiednich warunków pracy, bytu i wypoczynku. Efektem działania inwalidów jest poważny wzrost wartości produkcji, wykonywanej w ich warsztatach. Wynosi on w ostatnim roku 19,8 procent. Zadania bardzo śmiało, ukończone zostaną do 1975 roku, drogą modernizacji i nowych uruchomień wszystkich obiektów produkcyjnych. W naszym województwie w większości czynnymi społecznymi stanowią 27 nowych miejsc pracy. Dodać trzeba dalszych 10, budowanych środkami limitowymi. Wzrasta ranga praktycznego oddziaływania służby rehabilitacyjnych. Wiąże się to ze sprawą właściwego organizowania służby zdrowia, która powinna zapewnić wszechstronną opiekę zdrowotną. W naszym mieście zatrudnionych jest ponad 2 tys. inwalidów w czterech spółdzielniach: Spółdzielni Inwalidów „Pokój”, „Ochotny Mienia”, „Beskid” i „Wyzwolenie”. Każda spółdzielnia posiadała dotychczas własny gabinet lekar-

ski, wyposażony w miarę możliwości w sprzęt. W efekcie porozumienia celowe byłoby stworzenie dużej przychodni lekarsko-rehabilitacyjnej z wieloma specjalistycznymi gabinetami: analitycznym, badania serca, psychologicznym, dentystycznym, chirurgicznym i poradnią „K”. Kobiety stanowią przecież połowę załóg inwalidzkich.

Są to sprawy ludzkie. Ich realizacja zależna jest od posiadania środków. Stąd też choć kilka słów o produkcji. Rozwój zaplecza technicznego, zwiększenie liczby wykwalifikowanych fachowców staje się sprawą pierwszoplanową. Potrzebne jest wszechstronne przygotowanie do zawodu, szczególnie młodocianych. W sferze zamierzeń, rokującą pozytywną realizację jest sprawa skrócenia pracy do pięciu dni w tygodniu.

Spółdzielczość inwalidzka w naszym województwie planuje oddanie w najbliższej przyszłości 37 nowych zakładów produkcyjnych i 27 ośrodków szkoleniowo-rehabilitacyjnych. Włączając się w program rozwoju drobnej wytwórczości, spółdzielnie w BOP daly dotychczas w bieżącym roku produkcję ocenianą na 132 mln złotych, rokując dalszy rozwój w przyszłych latach. (Sławko)



Współtwórcy nowego samochodu. Od lewej: ślusarz Stanisław Siuda, dyrektor OZ WSM mgr inż. Roman Podolak inż. Bolesław Sablik mgr inż. Pason, blacharz Leon Kochanik, mgr inż. Andrzej Dietrich, ślusarz Edward Marek, konstruktor Wiesław Miecz, oraz technik Bolesław Stawowy.

Inicjatywa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zacji tego samego zadania; Instytut Obróbki Plastycznej oraz poznański TOS.

W warunkach chwilowej stagnacji polskiego przemysłu motoryzacyjnego (do roku 1974 nie za przewidano żadnych nowych uruchomień) rodzi się cenna, oddolna inicjatywa. Niezależność działania daje długo oczekiwany efekt: bielscy monololnicy w zakresie „małego litrażu” stają wobec konkurencji: w przeddzień VI Zjazdu Partii, przed gmachem KC PZPR pojawiają się dwa oryginalne samochody: „TARPAN” i „WARTA”.

Poznańscy konstruktorzy i wykonawcy nowych samochodów uzyskują nieznaczna, taktyczną przewagę: bielską wersję pojazdu do osobowo - towarowego zdemontowano dotychczas wyłącznie dwa powiatowym władzom partyjnym.

„SYRENA 104 B”, inaczej „BO STO”, Bielski Osobowo - Towarowy) to zgrabny, trzydrzwiowy pojazd dostawczy o szerokich możliwościach eksploatacyjnych. Porównania? Proszę bardzo: Niemiecka Republika Demokratyczna. Przedsiębiorstwa łączności, handlu, drobnej wytwórczości, rolnictwo i ogrodnictwo dysponują kilku wersjami małych samochodów dostawczych. Naj-

popularniejsze — to Trabanty i Wartburgi w wydaniu Kombi. Francja, Citroen 2 CV. Samochód używany zarówno przez przedsiębiorstwa dostawcze jak i wielodzietne rodziny. „Syrena 104 B” spełnia podobne funkcje. Po wstawieniu dodatkowych siedzeń — adaptacji tej dokonuje sam użytkownik — samochód może przewozić 6 osób. W wersji towarowej — kierowca plus 500 kg ładunku.

Innych szczegółów technicznych chwilowo nie ujawniono. „SYRENA 104 B” jest mimo wszystko przedprototypem. Po przeprowadzeniu prób eksploatacyjnych będzie można określić stan dard tego samochodu — bo o zbyt konstruktorzy martwią się chyba niepotrzebnie. Takich samochodów potrzeba naszej gospodarce nie tysięcy i nie dwa.

Nie od rzeczy będzie powiedzieć, w jakich warunkach powstał bielski samochód osobowo-towarowy. Produkcję umiejscowiono w pomieszczeniu prototypowni zakładu „A”. Wymiar lokalu: 15x25 m! Rysunki techniczne, z braku miejsca, przybijano do ścian. Światło paliło się tu dzień i noc. 14 konstruktorów i robotników nie opuszczalo tej „hali montażowej” prawie przez 3 miesiące. Nietypowa atmosfera, w jakiej pracowali podtrzymywala ich na duchu. Tylko nie liczne głosy powtarzały demagogiczny slogan: „Po co eksperymentować — lepiej kupić licencję!” Wtajemniczone komorki przedsiębiorstwa (zobowiązanie realizowane w warunkach względnej tajemnicy) czyniły jednak wszystko, aby „czternastce z prototypowni” ułatwić ambitne zadanie. Dyrekcja WSM przekazała im nowy samochód Syrena 104. Księgowy nie pytał o godziny

nadliczbowe. Pomocy nie odmawiano również z zewnątrz. Lakiery wyprodukowano na specjalne zamówienie w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów. Kolor dotychczas wyłącznie importowany: soczysty oranż. Malowanie samochodu przeprowadzono w Okręgowych Warsztatach Samochodowych. Przy projektowaniu pojazdu korzystano z bezinteresownych konsultacji doc. Adama Kleczkowskiego z Politechniki Krakowskiej oraz mgr inż. Cezara Nawrota z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Pomagali wszyscy — sukces zależny był jednak przede wszystkim od bezpośrednich twórców nowego samochodu. Ludzie pracowali dzień i noc, w niedziele i święta, nie liczyli godzin, nie pytali o wynagrodzenie. Czekali na dzień, kiedy „ich” samochód zostanie przedstawiony do publicznej oceny. Nastąpiło to 4 grudnia, 2 dni przed otwarciem VI Zjazdu Partii.

Niespodziewane pojawienie się dwóch „poznaszków” konkurentów: „TARPANA” i „WARTY” zaskoczyło co prawda bielskich konstruktorów — ale efekt tego wydarzenia był kolejnym, nietypowym zjawiskiem dla naszej rzeczywistości. Twórcy „Syreny 104 B” powitali swych konkurentów z zadowoleniem. Zobaczmy, czyj będzie lepszy, tańszy, ładniejszy!

Ano zobaczymy. Jak na razie — poznaniacy prowadzą taktycznie. Ich samochody widzieli już cała Polska. Ich samochody nie nazywają się „międzynarodowo”. „Syrena 104 B” mogłaby również przybrać sympatyczne imię Biedronki, Pasikonika lub Zuczka. Imię nie nie kosztuje — a liczy się na współczesnych rynekach zbytu. (TAP)

KRONIKA 2
BIELSKA

Pilkarze zeszli z boiska, czas więc na podsumowanie rundy jesiennej. Zaczniemy od III ligi. Po przeszło półrocznej uciążliwej walce piłkarze grup zachodniej ligi międzywojewódzkiej dotarli do półmetka. Mamy już więc za sobą niespodzianki, wzloty, upadki, serie zwycięstw i niepowodzeń. Pora na krótkie re-fleksje, bowiem pytań nasuwa się wiele. Na początek kilka specjalnych, nie publikowanych na co dzień zestawień, których przestudiowanie ruci pełniejsze światło na powody właśnie takiego ukształtowania się końcowej tabeli. A oto końcowa ta-bela:

1. Unia Racibórz	15	24	28:9
2. MGKS Mikulczyce	15	22	16:7
3. Metal Kluczbork	15	21	24:10
4. Wyzwolenie Chorzów	15	17	20:19
5. Moto-Jelcz Olawa	15	16	21:13
6. Górnik Radlin	15	15	19:12
7. Lotnik Wrocław	15	15	21:18
8. GKS Wodzisław	15	15	12:12
9. BKS Bielsko-B.	15	13	17:17
10. MZKS Nysa	15	13	14:22
11. BKS Bolesławiec	15	12	15:18
12. AKS Chorzów	15	12	15:23
13. Stal Brzeg	15	12	11:20
14. Slavia Ruda	15	11	12:16
15. Grunwald Halemba	15	11	7:21
16. Calisia Kalisz	15	11	12:29

Jak wynika z tabeli, w rundzie jesiennej najsukceszniej grały zespoły Unii Racibórz i MGKS-u Mikulczyce. Imponująco wygląda zwłaszcza dorobek piłkarzy z Raciborza, którzy stra-

cili tylko 6 punktów, ponosząc jedną porażkę. Wielki atut raciborzan to przede wszystkim skuteczność strzelecka. Zdobyli oni najwięcej bramek, a dwaj napastnicy Unii: Węgnał i Majkowski, zajmują dwa pierwsze miejsca w tabeli strzelców. Sukces tej drużyny jest więc w pełni zasłu-żony. Oprócz Unii bardzo dobrze w rundzie jesiennej grał młody zespół MGKS-u Mikulczyce, który w ubiegłym roku zajął w końcowej tabeli dopiero IX miejsce. Młodzi piłkarze Mikulczyce ponieśli również tylko jedną porażkę. Na trzecim i czwartym miejscu uplasowały się dwie znane, walczące od lat w lidze międzywojewódzkiej drużyny: Metalu Kluczbork i Wyzwolenia Chorzów. Z beniaminków najlepiej spisali się piłkarze Moto-Jelcz, zajmując V miejsce w tabeli.

Siedem zespołów w tabeli posiada dodatnia różnicę bramkową. Najko-zystniejsza zanotowały: Unia (19), Metal (-14), Mikulczyce (+11), Mo-to (-4-9), Radlin (-7), Lotnik (+3) i Wyzwolenie (+4-1). Zerowe konto ma-ja: BKS Bielsko - Biała oraz GKS Wodzisław. Pozostałe drużyny mają konto ujemne. Najwięcej zwycięstw odnieśli piłkarze Unii (10) przed Me-talem (9) i MGKS Mikulczyce (8). Re-kord remisów ustanowiła drużyna Mikulczyce (6) przed GKS-em Wodzi-sław, MZKS-em Nysa i Slavia Ruda po 5 remisów. Najwięcej porażek ponieśli drużyny: Grunwaldu Ha-lemba, Calisia Kalisz i BKS-u Bo-le-sławiec po 8. Sporó drużyn zdo-było więcej punktów niż bramek, a przecież, logicznie biorąc, powinno być odwrotnie. Świadczy to o „mu-rarskich tendencjach” większości

drużyn, o słabości napastników, wreszcie i o tym, że nie dopuścić do utraty gola jest łatwiej niż samemu strzelić bramkę. Najczęściej powta-rzał się wynik 1:0 — 30 razy. Re-zultat bezbramkowy padł w 18 meczach. W sumie na 120 rozegranych spotka-niach 72 zakończyły się zwycięstwem go-spodarzy, 28 zakończyły się remisowo, a w 20 spotkaniach zwyciężyli go-ście.

W 120 spotkaniach rozegranych w

Najmniejszą skuteczność wykazali na-pastnicy Grunwaldu Halemba (7 bra-mek) i Stal Brzeg (11). Najlepszą li-nią defensywną może pochwalić się MGKS Mikulczyce, który stracił za-łedwie 6 bramek. Dobrze spisali się defensorzy Unii (9) i Metalu (10).

Bardzo ciekawie przedstawiają się także tabele „u siebie” i „na wy-jazdach”. Kto grał najlepiej na wia-snym boisku, a kto na wyjazdach?

Posezonowe rozważania

Oto dwie tabelki, które odpowiedzą na to pytanie.

	u siebie	na wyjazdach
1. Unia	8 15 23:6	7 9 5:3
2. Mikulczyce	8 14 12:2	7 8 5:4
3. Metal	7 13 18:3	8 8 6:7
4. Radlin	8 13 15:2	7 6 11:8
5. Wodzisław	8 12 11:3	7 5 7:11
6. Wyzwolenie	8 12 13:8	8 5 4:10
7. MZKS Nysa	8 11 9:3	7 4 4:9
8. Lotnik	8 11 17:8	8 4 6:14
9. Moto	7 10 10:5	8 4 6:16
10. AKS	7 10 10:6	8 3 3:7
11. Calisia	8 10 10:11	7 3 1:9
12. BKS Bielsko	7 9 11:3	8 3 3:16
13. Brzeg	7 9 8:3	7 2 4:10
14. Bolesławiec	6 8 9:2	8 2 5:17
15. Halemba	7 8 4:5	7 2 5:19
16. Slavia	8 7 8:7	7 1 2:18

Doskonałe wyniki młodych judoków

W dniach od 21 do 22 listopada br. we Wrocławiu odbyły się Indy-widualne Mistrzostwa Polski Młod-zików w judo. W imprezie tej star-towała rekordowa ilość — 300 za-wodników z 40 klubów z całego kraju. Bardzo dobrze spisali się uczniowie szkół bielskich, trenowa-ni przez p. Malczewskiego, a re-prezentujący na tych zawodach barwy Gwardii Katowice. W wa-dze ciężkiej ucień klasę ósmiej Szkoły Podstawowej nr 2 w Biel-sku-Białej — Ryszard Matusiak zdobył pierwsze miejsce, złoty me-dal i tytuł mistrza Polski.

W wadze piórkowej ucień Tech-nikum Elektryczno-Mechanicznego w Bielsku-Białej Lech Kopeć — zdobył brązowy medal, a w wa-dze lekkośredniej ucień LO im. Ko-pernika w Bielsku-Białej, Andrzej Czerna — zdobył również brązowy medal.

Ponadto w wadze lekkiej ucień Szkoły Podstawowej nr 20 w Biel-sku-Białej — Janusz Pałka zdobył VI miejsce, a w wadze średniej ucień LO im. Kopernika — Krzysz-tof Budniok zdobył VIII miejsce. VIII miejsce w wadze ciężkiej zdo-był ucień Szkoły Podstawowej nr 3 w Bielsku-Białej — Marek Kot-kowski. W nieoficjalnej punktacji zespołowej Gwardia Katowice dzie-ki młodym bielszczanom wywal-czyła wysokie VII miejsce. Wielka szkoda, że ci bardzo utalentowani chłopcy nie mogą trafić do żadnego klubu bielskiego, a to z tej prostej przyczyny, że żaden klub bielski nie prowadzi sekcji judo. Warto też dodać, że wszyscy wymienieni zawodnicy zdobyli punkty, które pozwalają im w przyszłym roku walczyć w I lidze juniorów. Ser-decznie gratulujemy trenerowi i zawodnikom piękno sukcesu i ży-czymy dalszej owocnej pracy. (p)

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec” w Bielsku-Białej ul. Piastowska 86

zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1971 r. zmienia numery centrali telefonicznej

nasze nowe numery

284-21, 284-22

335 kr

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ W BIELSKU-BIAŁEJ

zatrudni

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

w pełnym wymiarze godzin i na pół etatu w Dziale Terenów Zielonych do pielęgnacji kwiatników, parków, skwerów, zieleńców i cmentarzy.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Zieloni Miejskiej — Dział Kadr Bielsko-Biała, ul. Brygadystów 112. Dojazd autobusem nr 8 „Syndzielnia”.

264kr

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Młoda Gwardia” w Bielsku-Białej, ul. Cieszyńska 22

OGŁASZA ZAGUBIENIE

zaświadczeń rejestracyjnych na:

- 1) powielacz ręczny nr rejestracyjny 1054
- 2) wyświetlarkę ręczną nr rejestracyjny 1341

336kr

ODDZIAŁ PKS BIELSKO-BIAŁA

unieważnia

zezwoleń

na zakup matryc woskowych nr 1647 wydane przez MUKPIW w Bielsku-Białej.

339kr

NOT

ogłasza zagubienie

dwóch zaświadczeń rejestracyjnych na powielacze nr: 1129, 1437.

337kr

BIELSKA FABRYKA WYROBÓW ŚRUBOWYCH „BISPOL” w BIELSKU-BIAŁEJ

UNIEWAŻNIA

zagubione zaświadczenia rejestracyjne na aparaty do wyświetlania i powielania — nr rejestracyjne: 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1367 oraz zezwolenie na zakup nr 1085.

338kr

	na wyjazdach	u siebie
1. Unia	7 9 5:3	8 15 23:6
2. Mikulczyce	7 8 5:4	8 14 12:2
3. Metal	8 8 6:7	7 13 18:3
4. Moto	7 6 11:8	8 13 15:2
5. Wyzwolenie	7 5 7:11	8 12 11:3
6. Lotnik	8 5 4:10	8 12 13:8
7. Slavia	7 4 4:9	8 11 9:3
8. BKS Bielsko	8 4 6:14	8 11 17:8
9. Bolesławiec	8 4 6:16	7 10 10:5
10. Brzeg	8 3 3:7	7 10 10:6
11. Wodzisław	7 3 1:9	8 10 10:11
12. Halemba	8 3 3:16	7 9 11:3
13. Radlin	7 2 4:10	7 9 8:3
14. AKS	8 2 5:17	6 8 9:2
15. Nysa	7 2 5:19	7 8 4:5
16. Calisia	7 1 2:18	8 7 8:7

Niepokonanymi drużynami na swo-im boisku okazały się zespoły: Unii Racibórz, MGKS Mikulczyce i Metalu Kluczbork. W całej rundzie jesiennej drużyny: Calisia, AKS-u, Wodzisława i G. Radlin nie odniosły zwycięstwa na obcym terenie, po jednym razie dokonali tego piłkarze: BKS-u Bolesławiec, BKS-u Bielsko-Biała, Stal Brzeg, Grunwaldu Halemba, Slavia Ruda i MZKS-u Nysa. Znowu sprawa się stwierdzenie, że klasę danej drużyny poznaje się przede wszy-



stkim na wyjazdach. Jeszcze raz po-wtórzmy, że to na wyjazdach zdo-bywa się mistrzostwo, czy też wysoka lokata, u siebie można najwyżej uciulać tyle punktów, żeby nie spaść do ligi okręgowej. W rundzie jesiennej walka o mistrzowskie punkty miała niezwykle emocjonujący prze-bieg. O ile walka o mistrza jesieni toczyła się pomiędzy Unią, Mikulczy-cami i Metalem, to pozostałe zespoły przez długi czas pochłaniała przede wszystkim troska o zabezpieczenie sobie bytu i uplasowanie się na pół-metku jak najbardziej od strefy zagro-żonej spadkiem. Z ogólnego poziomu, prezentowanego przez poszczególne drużyny w trakcie rundy jesiennej, nie możemy być zadowolone.

Drużyna BKS-u wypadła w rund-zie jesiennej znacznie poniżej swo-ich możliwości. Grała w „kratke” i niczym szczególnym nie zachwycała. Bielszczanie przez długi był ci czerwona latarnia tabeli. Dość pechowo przegrali kilka meczów, a i gra była nie najlepsza. Finisz był już zde-cydowanie lepszy, ale przegrana w Nysie 0:3 była kompromitacją. W efekcie BKS, zamiast mieć zapewnio-ny bezpieczny byt, musi walczyć o utrzymanie się w lidze, gdyż znalazł się na półmetku w strefie zagrożonej spadkiem. Nasza drużyna nie była należycie przygotowana do rundy jesiennej. Przygotowania rozpoczęły się zbyt późno, a nowy trener p. Kozłowski (zrezygnował już z funk-cji koordynatora w Podokręgu P.N. Bielsko - B.) zabrał się od samego początku ostro do pracy. Ten stan rze-czy po chwilem, przejściowym kry-zysie musiał przynieść efekty na fi-niszu. Do tego doszło załamanie po niefortunnym starcie, nie najlepszy klimat w samym zespole, w rezul-tacie czego nastąpiły zmiany zawo-dników aż na 5 meczach. Te wszy-skie rozszady nie mogły dobrze wply-

nąć na formę drużyny. W przekro-ju całej rundy nie można nikogo wy-różnić. I tak obydwa bramkarze, Li-ner i Klimczok, mieli kilka dobrych meczy, ale mieli również kilka zde-cydowanie słabszych, w których prze-puścili łatwe strzały. Linia obrony grała słabutko, czego najlepszym dowodem jest utracenie aż 17 bra-mek. Liczne błędy taktyczne, powo-łność, brak wzajemnej asercacji, po-zwalanie przeciwnikowi na swobod-ne rozgrywanie piłki w okolicach własnego pola karnego oraz częste przestoje i zahamowania nie wyzer-pują rejestru błędów tej formacji. Zresztą nie leniej było i z pozostałymi formacjami. Bardzo nierówno i słabo grała linia pomocy, formacja, która ma decydować o stylu gry zespołu. Szymonowicz, Cholewa, Maruszka i Wyrobek mieli tylko nieliczne dobre mecze. W większości je-dnak spotkań nie potrafili oni prze-jąć ciężaru odpowiedzialności, narzu-cić kolegom swej woli, zasłać na-pastników długimi, celnymi podan-iami, a co najważniejsze, bardzo rzad-ko decydowali się na celne strzały z drugiej linii. Słabutko również grał atak, a największych zawód w tej for-macji sorał Kulik. Niedawny mo-tor napędowy zespołu, hamował w rundzie jesiennej większość akcji, był nowoln, a co najważniejsze za-tracił zupełnie dawną skuteczność. Zawodnik tego czczonego imie-nia, czy nie wyleczona jeszcze kontuzja, ale wydał nam się, że spadek formy jest wynikiem przede wszystkim nie-przekładania się na treningach. Wy-daje się także, że Kulik wyraźnie le-piej się czuje, grając w linii pomo-cy. Łącznie BKS strzelił 17 bramek. A oto ich strzelcy: Krakowiak — 6, Kulik, Maruszka, Szymonowicz i Ka-snerok po 2 oraz Biskun, Mynarski i Cholewa po jednej. Obecnie wszystkie drużyny odczuwają, zadowolone z tego, co osiągnęły na półmetku: Trzeba jednak już myśleć o nowych rozgrywkach, trzeba postawić w run-dzie rewanżowej większe zadania. Za-rząd sekcji czyni starania o dalsze wzmocnienie naszej drużyny i miej-my nadzieję, że w rundzie wiosennej bielszczanie będą grali wyraźnie le-piej. (p)

TURNIEJ w tenisie stołowym

Podokręgowy Związek Tenisa Sto-łowego Bielsko-Biała zaprasza wszy-skich zawodników grających w klu-bach pow. Bielsko-Biała — Cieszyń — Pszczyna, oraz zawodników mieszka-jących w tych powiatach na I turniej klasyfikacyjny podokręgu 1971/72, który rozegrany zostanie 11 — 12. XII, 1971 r. w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Piasku w następują-cych konkurencjach.

Sobota 11. XII. 1971 r. godz. 17.00 gry pojedyncze kobiet i mężczyzn bez ograniczenia wieku, startowe 30 zł.

Niedziela 12. XII. 1971 r. godz. 11.00 gry pojedyncze juniorek, juniorów rocznik 1954 r. po I. VII. i młodsí startowe 20 zł oraz dziewcząt i chłop-ców rocznik 1957 r. po I. VII. i młodsí, startowe 10 zł.

Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu turnieju przed każdą konkuren-cją.

Wszystkich zawodników obowiązuje ubiór sportowy. Natomiast osoby to-warzystwo obuwie sportowe.

drobne ogłoszenia

WAFNO hydratyżowane workowane z dostawą na miejsce dostarcza z 10 procentową zniżką w miesiącu grudniu i styczniu Józef Fajlhauer, Czechowice Dziedzice ul. Studenc-cka 5. 015029g

SKUPIJE drewno lipowe. Antoni Tarnawa, tokarstwo w drewnie, Biel-sko - Biała, ul. M. Bucza 2a. tel 245-15. 015009g

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, peleryn, welonów, okryć do chrztu, garderoby żałobnej. Rolifiska Biel-sko, Magi 14 (boczna Słowackiego).

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, okry-cia do chrztu, garderobę żałobną. Ja-kóbcie, Bielsko-Biała, ul. Gerszo-na 1a, m. I, I piętro (naprzeciw Komisu). 015094g

PARCELE budowlana ca 750 m kw. z lokalizacją planie sprzedam lub za mienie na większą do 1 ha, nadająca się pod uprawę — okolica Aleksan-drowic, Wapienicy. Oferty pisemne „Kronika” pod „Większa”. 015022g

PIETROWA część domu jednorodzin-nego śródmieście Bielska Białej wyposażenie komfortowe (co wzo-wo) wolna po kupnie — sprzedam. Oferty pisemne „Kronika” pod „89”. 015023g

PUDEŁKO szczenięta — sprzedam. Biel-sko - Biała. Broniewskiego 26/10.

ZAGINAŁ pies bokser negowany, wabi się „Ara”. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem. Bielsko - B. 249-36. 015033g

ZAMIEŃIE cztery pokoje z kuch-nią komfort w centrum Bielska — na podobne dwa pokoje z kuch-nią. Oferty pisemne „Kronika” pod „90”. 015034g

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki i mechaniki udzieli mgr inż. Ma-rek Kłosowicz, Bielsko - Biała, ul. Jeża 5/3 tel. 231-05. 015032

WPPG Zakłady Gastronomiczne w Bielsku-Białej

UNIEWAŻNIAJA

skradzioną pieczęć firmową o treści: „Wojewódzkie Przedsię-biorstwo Przemysłu Gastrono-micznego, Zakłady Gastrono-miczne w Bielsku-Białej, Ka-wiarnia „Leśna” kat. III. Cze-chowice-Dziedzice, ul. Barlic-kiego 335. 015028g

Zarząd Klubu BKS „Stal” zawiadamia wszystkich działa-czy i sympatyków Klubu, że 17 grudnia 1971 r. o godz. 17.00 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w sali widowiskowej WSM przy ul. R. Luksemburg 51. 015035g

„KRONIKA BESKIDZKA”. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe „RSW”. Prasa” Katowice, ul. Mińska 1. Druk: Prasowe Zakłady Gra-ficzne „RSW”. Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Redaguje Kole-gium w składzie: Władysław Czaja (redaktor naczelny), red. Melania Wielńska (sekretarz redakcji) i red. Zdzisław Kowalik. Pozostałi członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bieniek, Tadeusz Patan i fotoreporter Henryk Urbańczyk. Adres Redakcji: Bielsko-Biała ul. Cieszyńska 10. Telefony Redakcji: 58-78, 35-77. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmuje się codziennie od godz. 8.30 do 15. z wyjątkiem śródn. W soboty od godz. 9.00 do 12.00. Zam. 4133/71 C-6

Czy jesteś już członkiem Klubu Książki

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA 1972?

Zgłoszenia przyjmują wszystkie księgarnie Domu Książki

VI Zjazd PZPR uchwalił

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

główne zadanie należy znać przyspieszenie wzrostu plac realnych, że jednocześnie w polityce plac powinniśmy konsekwentnie przestrzegać zasady „każdemu według pracy”.

Wzrost funduszu plac winien być związany z wynikami ekonomicznymi: lepiej gospodarujące przedsiębiorstwa powinny uzyskiwać większe możliwości poprawy plac.

Podstawą zarobków winny być place zasadnicze, ruchomą część plac należy w miarę możliwości ograniczyć.

Kluczowe znaczenie w intensywnym rozwoju ma wydajność pracy, której wzrost musi być główną dźwignią wzrostu produkcji. Preferując wzrost wydajności i ogólne wyniki ekonomiczne, trzeba jednak również uwzględnić obecny stan w dziedzinie realizacji plac. Chcemy zapewnić szybki wzrost plac pracownikom zatrudnionym w tych działach gospodarki, w których place są aktualnie zbyt niskie w stosunku do kwalifikacji, wydajności czy rangi społecznej wykonywanej pracy.

Wzrost plac realnych będzie, różny dla różnych grup pracowniczych, nawet z tych samych zakładów, branż i zawodów. Za leżeć to będzie przede wszystkim od łącznych ekonomicznych wyników zakładów i od indywidualnych wyników pracy. Licząc średnio na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej wraz z nowo zatrudnionymi, prze widuje się wzrost plac realnych w obecnym pięcioletcu o 17—18 proc. Jest to zadanie bardzo ambitne i warunkiem jego realizacji jest pełna mobilizacja wszystkich rezerw ludzkich i materialnych.

Wśród podstawowych problemów społecznych na pierwszym miejscu znajduje się odczuwalna poprawa sytuacji mieszkaniowej w Polsce. Obecnie czeka na nowe mieszkania około miliona rodzin. Zgodnie z przewidywaniami w latach 1971—1975 zbudujemy ogółem około 1.075.000 mieszkań, czyli o 1/4 więcej niż w poprzedniej pięcioletce. Nie za spokojni to jednak potrzeb. Dlatego musimy przede wszystkim kłaść nacisk na usunięcie barier, które obecnie ograniczają nasze możliwości w budownictwie mieszkaniowym.

Wytoczne na VI Zjeździe dyskusja przedzjazdowa postawiła szereg ważnych problemów socjalnych. Pierwszym z nich jest zrównanie uprawnień socjalnych

między robotnikami i pracownikami umysłowymi, zwłaszcza świadczeń przysługujących w czasie choroby. Sprawa ta zostanie uregulowana całkowicie w najbliższym czasie.

Uczestnicy dyskusji przedzjazdowej opowiedzieli się także za otwarciem perspektywy stopniowego skracania czasu pracy. Niezbędnym warunkiem takiej reformy jest usprawnienie organizacji produkcji. Skracanie czasu pracy nie może osłabić, ale wręcz przeciwnie — powinno przyspieszyć tempo naszego rozwoju. Przechodzenia na krótszy czas pracy nie można dokonać jednocześnie w całej gospodarce narodowej. Powinniśmy zacząć od tych gałęzi i tych zawodów w przemyśle, w których praca jest najbardziej uciążliwa. Już obecnie około 20 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej pracuje w skróconym czasie pracy. Pragniemy stopniowo doprowadzić do sytuacji, w której wszyscy pracownicy dysponować będą przynajmniej jedną wolną sobotą w miesiącu. W rękach załóg, w ich wydajnej pracy leży klucz do rozwiązania tego trudnego problemu.

Jedną z wysuwanych spraw jest także możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Jesteśmy za tym, aby pracownicy, zwłaszcza z długoletnim stażem pracy, mogli wcześniej korzystać z zasłużonego odpoczynku. Wiek emerytalny obniżać możemy jednak tylko stopniowo. Proponujemy obecnie w pierwszej kolejności umożliwić przejście na emeryturę obniżoną o 5 proc. pracownikom, którzy mają już pełny staż pracy, a którym do osiągnięcia wieku emerytalnego brak nie więcej niż 5 lat. Z chwilą osiągnięcia ustawowego wieku emerytura uległaby zwiększeniu do pełnego wymiaru. Pracownicy, którzy mają już staż pracy dłuższy o 10 lat od wymagane go, otrzymaliby emeryturę w pełnej wysokości. Pracownikom, którzy przekroczyli już wiek emerytalny, a którym do wymagane go stażu brak mniej niż 5 lat, proponuje się przyznać emeryturę obniżoną o 10 proc. Okres pobierania tej emerytury zaliczony byłby do stażu emerytalnego. Pracownik uzyskiwałby więc pełną emeryturę z chwilą, gdy łączny okres wymagane go stażu, wliczając w to czas pobierania obniżonej emerytury, wyniosłby 25 lat dla mężczyzny i 20 lat dla kobiet.

Wszystkie przypadki szybkiego przejścia na emeryturę mogą mieć miejsce tylko i wyłącznie na podstawie dobrowolnej decyzji zainteresowanych.

Apel do szkół

Dzieci dla Zamku w Warszawie

Dzieci Szkoły Podstawowej nr 20 im. Marceliego Nowotki zorganizowały zbiórki butelek i uzyskały kwotę w wysokości 867 zł przekazaną na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Warto wspomnieć, że w zeszłym roku dzieci tej samej szkoły przeprowadziły również zbiórki butelek i

wpłaciły na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego 707 zł.

Cenne jest zobowiązanie młodzieży tej szkoły: uczniowie przyrzekli przeprowadzać podobne zbiórki co najmniej raz w roku. Do podobnej akcji wzywa młodzież wszystkich szkół Bielska-Białej i powiatu bielskiego.

ogólnej liczbie zarejestrowanych w roku 1970 dzieci stanowią 1,8 proc., młodzież — 3,7 proc., do rośli — 94,5 proc. Liczba zgłoszeń z powodu gruźlicy zmniejszyła się z 10.612 do 8.306. W okresie minionych 5 lat wyraźnie spadła liczba chorych przewlekłych gruźlicy z 34.916 w 1966 r. do 12.850 w 1970 r. W ostatnich latach obserwuje się jednak niepokojący wzrost nowych chor.

WOJEWÓDZKA Przycho-dnia Gruźlicy i Chorób Pluc zorganizowała konferencję prasową z okazji Dni Przeciwigruźlicy (1—10 grudnia 1971), na której poinformowano dziennikarzy o aktualnej sytuacji w walce z gruźlicą w Polsce. Przez najbliższych 5 lat grudniowe Dni Przeciwigruźlicy będą przebiegać pod hasłem „Zapobieganie — najskuteczniejszym sposobem walki z gruźlicą”. Ten kierunek działania wynika z opracowane go przez Instytut Gruźlicy 5-letniego planu zwalczania gruźlicy. Stanowi on część ogólnego programu ochrony zdrowia, który zakłada intensyfikację walki z chorobami społecznymi, do jakich należy także gruźlica.

O społecznym charakterze gruźlicy w Polsce mówią wskaźniki epidemiologiczne, niezadowalające mimo dalszych bezsprzecznych osiągnięć służby zdrowia na odcinku zwalczania gruźlicy. W latach 1966—1970 zmniejszył się wskaźnik zachorowalności z 148 nowych zachorowań do 128 w stosunku do 100 tys. mieszkańców, ale już od 1967 r. wskaźnik ten nie ulega poprawie. Zachorowalność wśród mężczyzn jest dwukrotnie wyższa niż wśród kobiet. Zmalała także w tym okresie liczba chorych zarejestrowanych w poradniach. Wskaźnik chorobowości w roku 1966 wynosił 776, zaś w 1970 r. — 495 na 100 tys. mieszkańców. W

Zarysowująca się poprawa nie zadowala, gdyż sytuacja epidemiologiczna w Polsce należy do najpoważniejszych w Europie, a w porównaniu z krajami socjalistycznymi nasze wskaźniki należą do najwyższych. Dlatego pierwszoplanowym zadaniem walki z gruźlicą jest zwiększenie tempa spadku wskaźników epidemiologicznych. Istota zagadnienia polega na niedopuszczeniu do nowych zachorowań.

Zadania te są realne z uwagi na stały postęp w zakresie stosowanych w Polsce środków i metod wykrywania, rozpoznawania i leczenia gruźlicy. Coraz in-

Plenum KP PZPR Kierunki dalszego rozwoju BOP

Przed tygodniem odbyło się w Bielsku-Białej kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone spręcyzowaniu podstawowych kierunków dalszego rozwoju gospodarczego Bielskiego Ośrodka Przemysłu. Mariana Drewniaka. Słowo końcowe wygłosił i dyskusję podsumował sekretarz KP tow. Bronisław Paszek. Plenum przyjęło uchwałę, która w sześciu punktach precyzuje podstawowe kierunki rozwoju społecznego — gospodarczego BOP na lata 1972—1975.

Plenum KP obradowało w czterech zespołach: I elektromaszynowym pod przewodnictwem tow. Tadeusza Palecznego, II przemysłu lekkiego, pod przewodnictwem tow. Tadeusza Warzeła, III budowlanym pod przewodnictwem tow. Franciszka Garusa i IV — pozostałe branże, pod przewodnictwem tow. Edwarda Karnasiewicza.

W referacie przedstawionym przez sekretarza KP tow. Bronisława Paszka uwzględniono wszystkie podstawowe zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju BOP. Wstępna analiza wykazuje, że plan produkcji globalnej w BOP na rok 1971 zostanie wykonany z ok. 3 proc. nadwyżką. Plan produkcji eksportowej wykonany zostanie o ok. 13 proc. wyżej niż w 1970 r., a zadania planowe w zakresie wydajności pracy powinny być o około 6,5 proc. wyższe aniżeli w roku ubiegłym. Generalnie biorąc uzyskaliśmy w 1971 r. nie notowane w ub. pięcioletcu wysokie tempo rozwoju gospodarczego i chodzą teraz o to, aby to tempo utrzymać w 1972 r.

Jak przyspieszyć budowę mieszkań w mieście i powiecie?

W ubiegłym roku nasze miasto otrzymało 2.963 izby mieszkalne, łącznie 910 mieszkań, a powiat 223 mieszkania o 766 izb. Łącznie do końca października bieżącego roku wykonano 1.681 mieszkań o 6.126 izb. Opóźnienie robót na „Złoty chlanach” powoduje wykonanie planu rocznego w 89 procentach. O pomyślnej realizacji zadań w przyszłym roku zdecydować aktualne wykonanie budów w surowym stanie. Zakłada się wykonanie na surowo 4.538 izb w mieście i 402 w powiecie. Realizacja tych prac przebiega w zasadzie pomyślnie, licząc dodatkowe obiekty dla Refinerii Nafty w Czechowicach - Dziedziach. Pewne opóźnienie w mieście spowodowało nieterminowe wykonanie planów zaopatrzenia nowych budynków w wodę. Zbyt małe zaangażowanie robót w stanie surowym będzie można przyspieszyć skróceniem cyklu robót. Realizacja, wraz z dokumentacją techniczną i pełnym załatwieniem stanu prawnego,

tensywniejszy jest u nas sposób wykrywania choroby. Stosowane są najnowsze, uznane w świecie leki przeciwpłatkowe. Wprowadzane ostatnio niecodzienne podawanie leków jest mniej uciążliwe dla chorych, a leczenie nadzorowane w warunkach ambulatoryjnych pozwala na przeprowadzenie kuracji bez odrywania chorego od normalnych warunków życia. Posiadamy wystarczającą w stosunku do po-

potrzeb leczenia liczbę miejsc w szpitalach i sanatoriach. Przypomnijmy, że w naszym powiecie działa kilka sanatoriów.

Stosowanie skutecznych metod leczenia nie decyduje jednak o wynikach zwalczania gruźlicy. Istotne znaczenie dla jej opanowania ma postawa społeczeństwa zdrowego, wypływająca ze zrozumienia, że łatwiej, ekonomicznie i korzystnie jest zapobiegać gruźlicy, niż ją leczyć. Stąd aktualność hasła Dni Przeciwigruźlicy „Zapobieganie — najskuteczniejszym sposobem walki z gruźlicą”.

Wyniki badań Instytutu Gru-

W większości zakładów przemysłowych BOP zadania produkcyjne — gospodarce na rok przyszły są już ustalone i ujęte w projektach planów techniczno — ekonomicznych. Wszystkie wskazują na to, że w roku 1972 osiągnąć powinniśmy w stosunku do roku 1971 przyrost produkcji globalnej w granicach 10 proc., przy czym w przemyśle elektromaszynowym przyrost ten powinien kształtować się w granicach 15 proc. Najszybciej rozwijającym się przedsiębiorstwem w BOP będzie Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, w której przyrost produkcji przekroczy 20 proc. Wysokimi wskaźnikami wzrostu produkcji w 1972 r. będziemy się biegać także takie zakłady jak „Kontakt”, Walcownia Metali, „Befama” i „Apena”. W przemyśle lekkim przyrost produkcji globalnej powinien kształtować się na poziomie 5,5 do 6 proc.

Jednym z podstawowych warunków pełnej realizacji zadań produkcyjnych roku 1972 jest dalszy wzrost wydajności pracy. Jako całość przemysł BOP powinien uzyskać w przyszłym roku przyrost wydajności pracy w stosunku do 1971 r. w granicach 7,5 proc. Napięte zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy w 1972 r. będą mogły być wykonane tylko poprzez postęp techniczny — ekonomiczny, albowiem przyrost zatrudnienia nastąpi w zasadzie tylko w przemyśle elektromaszynowym, w tym przede wszystkim w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.

Jednym z podstawowych zadań przemysłu naszego okręgu w 1972 r. jest usprawnienie gospodarki materiałowej. Chodzi m. in. o to, aby w przyszłym roku obniżyć o co najmniej 1 proc.

pozwolą na pomyślną realizację założonych do 1975 roku planów. Zaangażowano również w pełni współpracę wykonawców robót wykończeniowych. Plan efektów i jego poważne przekroczenie za bezpieczeństwa również powiat. Jedynie dla nowo wznoszonych 144 izb dla Walcowni Metali w Czechowicach - Dziedziach nie znalazło wykonawców robót instalacyjnych, zbrojeniowych, wykończeniowych i współzależnych. Poza placami budów inwestorzy poszukują dalszych terenów, umożliwiających rozszerzenie frontu budowlanego. Zabezpieczono nakłady i wykonawstwo ogólnomiejskiego uzbrojenia terenu, szczególnie dla osiedla „Złote Łany” i Bieruta. Zabudowa osiedla „Wapienica - Centrum” uwarunkowana jest wykonaniem w przyszłym roku ogólnomiejskiej drogi i doprowadzającego wodociągu. Brak jeszcze na ten cel niezbędnych limitów.

Przyspieszenie robót w mieście i powiecie wskazuje na potrzebę wycofania z terenu Cie-

życi nad skutecznością form i metod oświaty zdrowotnej mówią m. in. że konieczne jest podkreślenie w pracy oświatowo-zdrowotnej zakaźnego charakteru choroby, a więc przekazywanie wiadomości o roli prątków, źródłach zakażenia itp.

Podstawą akcji przeciwigruźliczej są ochronne szczepienia BCG. Efektem szczepień w Polsce jest wyraźny spadek zachorowań wśród dzieci do lat 14. Stan

zdrowia dorosłych w najbliższych latach będzie zależał od tego w jakim stopniu potrafimy zabezpieczyć dzieci i młodzież przed gruźlicą.

Od roku 1972 nastąpi zmiana w dotychczasowym kalendarzu szczepień BCG. Będą obowiązywały szczepienia noworodków i po każdorazowej kontroli odczynu tuberkulinowego, powtórne szczepienie w wieku 13—18 miesięcy, następnie w 6, 10 15 i 18 roku życia.

Sposobem zapobiegania gruźlicy u dorosłych jest systematyczna kontrola stanu zdrowia. Służą temu celowi obowiązkowe

zużycie materiałów w stosunku do roku 1971.

Najważniejszym zadaniem Bielskiego Okręgu Przemysłowego w latach 1972—1975 jest rozwój bazy materialnej do produkcji maszyn, dlatego z dużym zainteresowaniem słuchałem w przemówieniu tow. Gierka tych fragmentów, które dotyczyły sprawy emerytur. Muszę jeszcze powiedzieć, że po raz pierwszy w życiu przemówienie głowy państwa zrobiło na mnie takie wrażenie. Jestem bezpartyjny, ale nie oznacza to, by problemy związane z tym wszystkim, co proponuje nam Zjazd PZPR, nie obchodziły mnie żywo. W przemówieniu tow. Gierka uderzył mnie ton wypowiedzi, bezpośredni i szczery. Jak nigdy dotąd wierzę, iż propozycje, które padły z ust sekretarza do delegatów, a za pośrednictwem telewizji i radia do nas wszystkich, zostaną zrealizowane. Zdamy sobie sprawę z tego, że nie można naraz wszystkiego zbudować, ale przykładowo — regulacja zasiłków chorobowych jest dowodem na to, że kierownictwo Partii pragnie, aby robotników w Polsce nie było. Skrócenie wieku emerytalnego dla mnie osobiście nie ma już znaczenia, pragnę dopracować w moim zakładzie do końca, ale dla wielu moich młodszych kolegów może w konsekwencji przyczynić się do tego, że kilka lat krócej pracujących pomoże w zdrowiu i spokoju unormować sobie starość. (h)

W uchwale, podjętej na Plenum, podkreśla się również konieczność szybkiego przezwyciężenia rażących dysproporcji, zachodzących pomiędzy stopniem rozwoju przemysłu a stanem infrastruktury. (wł)

ZIMOWE FERIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ZPW Niedzielskiego i świetlicach POD im. Adama Mickiewicza i POD im. Złote Łany. Jeżeli tylko będą odpowiednie

warunki atmosferyczne, udostępnione zostaną z odpowiednim wyposażeniem i fachową opieką lodowiska dziecięce w 16 szkołach podstawowych, takich jak: nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr 6, nr 9, nr 11, nr 12, nr 15, nr 18, nr 18, nr 20, nr 21, nr 22, nr 24, nr 25. Zaplanowano także w tym czasie siedem kuligów po najbliższej okolicy, harcerskie spartakiady zimowe z turniejami gier, a w szkołach wieczornic i zabawy noworoczne przy choinkach.

Tyle przygotowano dzieciom dla wypełnienia im wolnego czasu w okresie zimowych ferii. Chcielibyśmy jeszcze, by frekwencja dopisała, by z zorganizowanych form wypoczynku skorzystała jak największa rzesza dzieci i młodzieży, by rodzice będąc w pracy byli spokojni, że ich pociechy są pod dobrą opieką, że bawią się i oddychają świeżym powietrzem. Wszystkie bowiem wymienione placówki oświatowe nastawione są na umożliwienie dzieciom w czasie tych ferii przede wszystkim uprawiania sportu i prawdziwego wypoczynku na świeżym zimowym powietrzu. Telewizory i gry świetlicowe będą wykorzystywane tylko w czasie bardzo brzydkiej pogody.

Akcja zimowa ma w Bielsku-Białej już swoją tradycję. Inicjowały te akcje w przeszłości Inspektorat Oświaty i Komenda Hufca Beskidzkiego. Niech włączają się w nią coraz bardziej za kłady pracy i organizacje społeczne. Prowokujemy rady zakładowe, działaczy związkowych i referentów socjalnych do organizowania zimowych dziecięcych, do propagowania akcji, „w czasie ferii każde dziecko musi odechnąć świeżym powietrzem”, bo właśnie w tym celu ferie szkolne zostały znacznie przedłużone. J. S.

badania radiofotograficzne. Badania te obowiązują wszystkich od 14 roku życia.

Znaczenie profilaktyczne ma także akcja zwalczania gruźlicy bydła.

Konsekwentne leczenie chorych prątkujących, stanowiących poważne źródło zakażenia, stanowi ważną część walki z gruźlicą. Instytut Gruźlicy zabezpieczył na najbliższe lata pełny zestaw potrzebnych leków przeciwpłatkowych, w tym i leki tzw. III rzutu — Etambutol, rifampicynę i kapreomycynę, niezbędne dla leczenia osób przewlekłe prątkujących. Są to leki drogie, wprowadzane z zagranicy, dzienna kuracja jednego pacjenta kosztuje 200—300 zł. Podstawą do stosowania kuracji tymi lekami, poza wskazaniami lekarskimi, musi być zdyscyplinowana postawa chorego. Zbyt często jeszcze niepowodzenia w leczeniu są następstwem braku współdziałania pacjenta w leczeniu i przerywania przez niego kuracji. Nadużywanie alkoholu przez chorych na gruźlicę jest jednym z powodów nieskuteczności leczenia.

Komitety Dni Przeciwigruźlicy wspólnie z inspektorami sanitarnymi opracowały program działania dla poszczególnych pionów służby zdrowia, organizacji społecznych i towarzystw naukowych. Program ten obejmuje również szkoły (wł)

MÓWIĄ o Zjeździe:

HENRYK PACUTKOWSKI

— kował, pracownik Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych — Za niespełna rok odchodzę na emeryturę — mówi Henryk Pacutkowski, dlatego z dużym zainteresowaniem słuchałem w przemówieniu tow. Gierka tych fragmentów, które dotyczyły sprawy emerytur. Muszę jeszcze powiedzieć, że po raz pierwszy w życiu przemówienie głowy państwa zrobiło na mnie takie wrażenie. Jestem bezpartyjny, ale nie oznacza to, by problemy związane z tym wszystkim, co proponuje nam Zjazd PZPR, nie obchodziły mnie żywo. W przemówieniu tow. Gierka uderzył mnie ton wypowiedzi, bezpośredni i szczery. Jak nigdy dotąd wierzę, iż propozycje, które padły z ust sekretarza do delegatów, a za pośrednictwem telewizji i radia do nas wszystkich, zostaną zrealizowane. Zdamy sobie sprawę z tego, że nie można naraz wszystkiego zbudować, ale przykładowo — regulacja zasiłków chorobowych jest dowodem na to, że kierownictwo Partii pragnie, aby robotników w Polsce nie było. Skrócenie wieku emerytalnego dla mnie osobiście nie ma już znaczenia, pragnę dopracować w moim zakładzie do końca, ale dla wielu moich młodszych kolegów może w konsekwencji przyczynić się do tego, że kilka lat krócej pracujących pomoże w zdrowiu i spokoju unormować sobie starość. (h)

warunki atmosferyczne, udostępnione zostaną z odpowiednim wyposażeniem i fachową opieką lodowiska dziecięce w 16 szkołach podstawowych, takich jak: nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr 6, nr 9, nr 11, nr 12, nr 15, nr 18, nr 18, nr 20, nr 21, nr 22, nr 24, nr 25. Zaplanowano także w tym czasie siedem kuligów po najbliższej okolicy, harcerskie spartakiady zimowe z turniejami gier, a w szkołach wieczornic i zabawy noworoczne przy choinkach.

Tyle przygotowano dzieciom dla wypełnienia im wolnego czasu w okresie zimowych ferii. Chcielibyśmy jeszcze, by frekwencja dopisała, by z zorganizowanych form wypoczynku skorzystała jak największa rzesza dzieci i młodzieży, by rodzice będąc w pracy byli spokojni, że ich pociechy są pod dobrą opieką, że bawią się i oddychają świeżym powietrzem. Wszystkie bowiem wymienione placówki oświatowe nastawione są na umożliwienie dzieciom w czasie tych ferii przede wszystkim uprawiania sportu i prawdziwego wypoczynku na świeżym zimowym powietrzu. Telewizory i gry świetlicowe będą wykorzystywane tylko w czasie bardzo brzydkiej pogody.

Akcja zimowa ma w Bielsku-Białej już swoją tradycję. Inicjowały te akcje w przeszłości Inspektorat Oświaty i Komenda Hufca Beskidzkiego. Niech włączają się w nią coraz bardziej za kłady pracy i organizacje społeczne. Prowokujemy rady zakładowe, działaczy związkowych i referentów socjalnych do organizowania zimowych dziecięcych, do propagowania akcji, „w czasie ferii każde dziecko musi odechnąć świeżym powietrzem”, bo właśnie w tym celu ferie szkolne zostały znacznie przedłużone. J. S.

Bielskie kapelusze na wystawie w Warszawie

W otwartej, z okazji VI Zjazdu Partii, w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawie najmodniejszych wyrobów przemysłu lekkiego, biorą udział również Bielskie Zakłady Wyrobów Filcowych, które zaprezentowały tam słynące z jakości damskie kapelusze ze stożków włosowych w pełnej gamie kolorów.

Kapelusze te są w tej chwili w sprzedaży.

Wystawa, która została otwarta w dniu Zjazdu, tj. 6.12 br., będzie trwała cały tydzień. (Ho)



O świecką obyczajowość

16 grudnia br. obradować będzie w Bielsku - Białej II Powiatowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Podsumuje on dwuletni wstępny etap pracy nowej laickiej organizacji, powołanej do życia w 1969 roku na I Krajowym Zjeździe TKKS w Warszawie.

Zjazd odbywa się w szczególnie ważnym dla naszego narodu momencie, w okresie VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dlatego II Zjazd Powiatowy TKKS musi nie tylko dokonać oceny pracy Towarzystwa w naszym mieście i powiecie za lata 1969-71, ale przede wszystkim zaprogramować naszą działalność na najbliższe dwa lata tak, aby organizacja nasza skutecznie włączyła się w realizację uchwał zjazdowych, dotychczasowych problemów ideowo - wychowawczych.

W okresie pierwszych dwóch lat działania Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej wyrosło w naszym mieście i powiecie na masową organizację społeczną, liczącą nie w życiu naszego społeczeństwa.

W sumie na terenie miasta i powiatu działają 142 kół skupiające przeszło 10.000 członków. Najwięcej kół działa przy szkołach i innych placówkach oświatowych. 73 kół działa przy szkołach podstawowych, 24 przy szkołach średnich i 13 przy przedszkolach.

Ostatnio zarząd powiatowy przystąpił do organizowania kół TKKS w zakładach pracy i instytucjach. Jest ich już 17, między innymi w „Befamie”, w Rafinerii Nafty w Czechowicach, w „Allenie”, Śląskiej Fabryce Kabli w Czechowicach-Dziedzicach i w „Befie”.

Podstawową formą działania Towarzystwa są stałe placówki oświatowe dorosłych — uniwersytety powszechne dla rodziców, i stałe punkty odczytowe.

W roku oświatowym 1971-72 roz-

poczęło działalność 25 uniwersytetów dla rodziców, w tym 18 w mieście i 7 w powiecie.

W bieżącym roku postawiliśmy przed uniwersytetami zadanie kształtowania nowoczesnego modelu rodziny. W tym celu wprowadzamy nowy program, obejmujący trzy działy tematyczne: społeczno-psychologiczne podstawy wychowania, podstawowe zadania i metody wychowania w rodzinie, ideowo-swiatopoglądowe treści wychowania.

W 75 procentach uczestnikami uniwersytetów są rodzice ze środowiska robotniczego. Ilość stałych uczestników zajęć organizowanych dwa razy w miesiącu, w ostatnich dwóch latach wahała się od 1.200 do 1.500 słuchaczy, a średnia frekwencja na zajęciach wynosiła około 40 rodziców, czyli dwukrotnie więcej niż wymagają tego władze oświatowe.

Z każdym rokiem wzrasta aktywność rodziców na zajęciach. Uniwersytety dla rodziców obsługuje Powiatowy Zespół Lektorski w liczbie 31 osób. W skład zespołu wchodzi psycholog, prawnik, pedagogowie i lekarze, nauczyciele różnych specjalności i kierownicy szkół. Wszyscy członkowie zespołu legitymują się wyższymi studiami. Poziom prelekcji jest więc wysoki i rodzice z przyjemnością przychodzą na zajęcia.

Z każdym rokiem zajęcia w uniwersytetach stają się coraz bardziej atrakcyjne dzięki filmom pedagogicznym, pokazom i wycieczkom.

W wielu uniwersytetach są czynne punkty biblioteczne z popularnymi książkami o tematyce wychowawczej.

Praca Towarzystwa w mieście i powiecie w zakresie edukacji pedagogicznej rodziców jest wysoko oceniana przez jego władze wojewódzkie i centralne. Jest to zasługa ofiarnego działacza TKKS, mgra Jana Kukulskiego, który od ośmiu lat kieruje tą pracą.

Kół, które nie prowadzą uniwersytetów dla rodziców, organizują działalność odczytową w ramach stałych punktów. Prelekcje w tych punktach organizowane są w zasadzie raz w miesiącu, a obsługują je również lektorzy Powiatowego Zespołu Lektorskiego.

W programie działania na lata 1972-73 planuje się szerzej rozwinąć sieć uniwersytetów dla rodziców. Chcemy zorganizować więcej uniwersytetów na wsi oraz w zakładach pracy, szczególnie typowo kobiecych. W związku z tym chcemy włączyć do współpracy nowe środowiska inteligencji, szczególnie środowisko inteligencji technicznej, inżynierów i techników oraz inteligencję pracującą na wsi.

W zasięgu działania Towarzystwa znajdują się również sprawy związane z tworzeniem i krzewieniem świeckiej obyczajowości i obywateli. Pierwsze kroki w tym zakresie zostały już uczynione.

Komisja do spraw świeckiej obyczajowości kierowana przez tow. Zdzisława Kuczyńskiego wiele uwagi poświęca sprawom związanym z nadawaniem obrzędów towarzyszących uroczystościom, a szczególnie uroczystościom.

W związku z tym wysuwany jest postulat urządzenia w najbliższych latach w naszym stuletnim mieście Pałacu Ślubów, który zaspokoiłby potrzeby społeczne w zakresie rozwijania świeckiej obyczajowości.

Instytucjonalnego rozwiązania do czekać się też musi sprawa organizowania świeckich obrzędów pogrzebowych. Wiele uwagi tworzeniu świeckiej obyczajowości poświęcają również bielskie szkoły i działacze w nich organizacje młodzieżowe ZHP i ZMS.

Jesteśmy przekonani o tym, że w następnych dwóch latach Towarzystwo nasze nadal będzie się rozwijać w naszym mieście i powiecie, że nadal będzie doskonalić metody swego działania, zdobywać nowych działaczy z wszystkich środowisk.

ZBIGNIEW MYKIETYN
Prezes Zarządu Powiatowego TKKS

Z kamerą dookoła świata

Pisarz i podróżnik mgr Wojciech Dworczyk przez kilkanaście lat przemierzył morzem i lądem ponad 320 tys. kilometrów, odwiedzając 70 krajów na pięciu kontynentach.

Swoje wyprawy Wojciech Dworczyk podejmował jako tramp, pracując po drodze w wielu zawodach. Mieszkając w domach krajowców poznal ich codzienne życie, pracę i obyczaje.

Jest autorem wielu publikacji. Jego odczyty ilustrowane są filmami, które w sposób przebiegły, nagrami dziękowymi oraz ciekawą wystawą eksponatów przywiezionych z różnych krajów. Cykl jego odczytów w naszym mieście cieszy się dużą frekwencją.

Odczyty odbędą się w hali sportowej w Bielsku-Białej przy ulicy Leszczyńskiej w sobotę 11 grudnia o godz. 17.00 i 19.00 — „Na australijskiej Safari”, w niedzielę 12 grudnia o tej samej porze wygłoszony zostanie odczyt pt. „Wśród australijskich aboradżini”.

(ko)



Sjesta w uroczym, bajkowym kraju jest dla każdego podróżnika niezapomnianym przeżyciem.

MÓWIĄ o Zjeździe:

Mgr Jerzy SKARBOWSKI — kierownik Wydziału Kultury Prezydium MRN w Bielsku-Białej

Przystępując do obrad VI Zjazdu, jako działacz kultury ze zrozumiałych względów szczególnie uważam kierując na te momenty w wystąpieniach delegatów, które dotyczą spraw szeroko rozumianej kultury i twórczości artystycznej. Już w wycieczkach na Zjazd sformułowane zostały ogólne założenia, takimi kierować się będą władze partyjne w odniesieniu do sfery zjawisk kulturalnych. Zasady te opierają się na chęci stworzenia jak najlepszej atmosfery dla twórczości kulturalnej, otwarcia na nowatorstwo i współczesność w środkach wypowiedzi artystycznej z jednej, a poprawy bazy urządzeń kulturalnych i zapewnienia tzw. powszechnego uczestnictwa społeczeństwa w kulturze z drugiej strony. Założenia te wsparcie uszczegółowionym modelem kultury socjalistycznej, który ma być opracowany przez Państwowy Instytut Nauk w najbliższym czasie, pozwolą zapewne na nadanie przyspieszenia ogólnemu rozwojowi potrzeb i spełnień kulturalnych społeczeństwa i wywindowanie spraw kultury i sztuki na wyższy, niż to ma miejsce obecnie szczebel znaczenia społecznego. Odbywający się Zjazd założenia Wytężnych potwierdza, a dyskusja w Komisji, gdzie będą omawiane problemy kultury, na pewno te sprawy jeszcze rozwinię i pogłębi. Efektem zaś tak uszczegółowionej omówionej i zanalizowanego stanu kultury, będzie zapewne wypracowanie takiego wzorca działania, który mając na uwadze ważność dalszego postępu w dziedzinie materialnego upośażenia kultury, ważne funkcje przypisze też jej czynności twórczej, społecznie integrującej.

Pierwszy w Bielsku koncert muzyki awangardowej

Bogusław Schäffer jest jednym z wybitniejszych współczesnych kompozytorów awangardowych. W odtwarzaniu jego muzyki specjalizuje się zespół MW 2, założony blisko dziesięć lat temu przez Adama Kaczyńskiego. Zespół ten brał udział w wielu festiwalach muzyki współczesnej w kraju i poza granicami. Ostatnio odbył tournée po Włoszech, Norwegii i Danii.

Adam Kaczyński w wypowiedzi programowej stwierdza, iż utwory Schäffera napisane specjalnie dla zespołu „wymagają nie tylko nowego podejścia do proponowanego materiału, ale również rezygnacji ze starych konwencji odtwórczych i poszukiwania nowych”.

Koncert zespołu MW 2, poświęcony muzyce Schäffera, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek, tj. 13 grudnia, w sali prób PTL „Banialuka”, nie będzie więc tym, do czego przywykliśmy. Będzie to raczej teatr instrumentalny, inaczej — happening.

Jest zarazem pierwszą okazją dla tych, którzy interesują się samą muzyką jak i dla tych, którzy ciekawi są nowych zjawisk w kulturze, do uczestniczenia w imprezie tak odlegającej od tradycyjnych koncertów.

Organizatorami interesującego przedsięwzięcia są Wydział Kultury MRN, Dom Kultury Włókniarzy oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. (m)

W DK Włókniarzy

Recitale — Monodram — Poezja Norwida

Poniedziałkowe wieczory w sali Domu Kultury Włókniarzy, cieszące się dużą popularnością w ubiegłych sezonach, rozpoczęło spotkanie z wnuczką Ludomira Różyckiego, które odbyło się 11 listopada. Pani Maria Różycka, śpiewaczka operowa, opowiadała o życiu i twórczości wybitnego kompozytora, krasząc tę opowieść anegdota. Zaspiewała też kilka pieśni twórcy „Pana Twardowskiego”, do których akompaniował jej znany pianista Józef Siempeł.

29 listopada Andrzej Tyralewski, aktor znany bielskiej publiczności

z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, zaprezentował na scenie DK Włókniarzy monodram, oparty na współczesnym utworze Michała Wrońskiego pt. „Autobus”. W graniu natomiast odbędzie się tu wieczór Norwidowski, na który złożył się wykład o Norwidzie Bolesławie Luboszu oraz recital poetycki, przygotowany przez Krzysztofa Biele, wychowanka estrady poetyckiej DKW. Też się też pertraktacje o przyjazd z Marią Fołtyn. Spotkanie z nią teraz, na kubańskiej premierze „Halki”, byłoby szczególnie atrakcyjne.

AKF „Metalowiec” znów w czołówce

IV Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich Metalowców, jaki odbył się ostatnio we Wrocławiu, przyniósł kolejny sukces członkom AKF „Metalowiec”, działającego przy Radzie Zakładowej FSE „Kontakt” w Czechowicach - Dziedzicach. Zespół w składzie: Tomasz Krzempek, Jerzy Lorek, Kazimierz Rygłowski, Jan Borgiel i Karol Kurowski zdobył II miejsce w przeglądzie za film pt. „Z wizytą u Kawuloka”.

Przypomnijmy przy okazji niedawny sukces AKF „Metalowiec” w III Zagłębiowskim Przeglądzie Filmów Amatorskich, w którym czechowiczanie zdobyli I miejsce w grupie AKF za najlepszy zestaw filmów i II miejsce indywidualne za film pt. „Święto” oraz puchar ufundowany przez WKZZ w Katowicach, przeznaczony dla najlepszego klubu w III ZPFA.

W dniach Zjazdu — cegielkę na Zamek

Uczestniczki zespołu tanecznego Młodzieżowego Domu Kultury mieszczącego się przy ulicy Broniewskiego, zobowiązały się do uczczenia VI Zjazdu PZPR — do zebrania ze zbiórk makulatury i złomu kwoty 200 zł i przekazania tej sumy na fundusz budowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Apelują też do wszystkich zespołów tanecznych w naszym mieście o podejmowanie podobnych zobowiązań. (m)

Z problemów ochrony środowiska

W najbliższy wtorek, 14 bm., w pracowni biologicznej Liceum im. St. Zermęskiego doc. dr hab. J. Adamczyk z krakowskiej Wyższej Szkoły Rolniczej wygłosi wykład na temat aktualnych problemów ochrony gleby. Organizuje to spotkanie Filia Polskiego Tow. Przyrodników w Bielsku-Białej, zapraszając serdecznie wszystkich zainteresowanych. (m)

Jeszcze jedna pozycja eksportowa „Befamy”

W ZPW im. A. Zmózka w Bielsku — Białej dokonuje się końcowych prób nad działaniem nowego typu szarparki „AC — 30” konstrukcji inż. Józefa Hebdy. Ze względu na oryginalne i nowoczesne rozwiązanie techniczne nowa maszyna z pewnością wzbudzi znaczne zainteresowanie również na rynkach zagranicznych jako jeszcze jedna znakmienita pozycja eksportowa Bielskiej Fabryki Maszyn Włókniarskich „Befama” (Ho)

Wierchołek, leżący na wschodniej grani spadającej z KONE QALA UST, nie ma jeszcze ustalonej wysokości, wiadomo jednak, że przekracza granicę 6000 m n.p.m. Na szczycie pozostawiamy w specjalnej puszcze bilet z informacją o wysokości.

Spiesznie wracamy do obozu III. Wala i H. Ciońka tego samego dnia wycupują się do obozu II. Nadrzugi biwak w podniebny obozie III zostajemy sami z R. Zardzikim. Ze schodzącą dwójką uwalamy sygnały porozumiewawcze na dalszą działalność. O ile nie nie ranie na przeskodzie, jutro do obozu II podejździ 2 — 3-osobowy zespół i wspólnie podejmiemy jeżdżąc jeden szturm na wierchołek QALA-I-UST. Wieczorem o 19.00 otrzymujemy ledwo widoczne światła sygnały z obozu II. Rozpoznajemy je jako potwierdzenie jutrzejszego ataku na szczyt. Pełni optymizmu zasypiamy szybko, a w przedśnielkowym śnie budzimy się z rozkośnym samopoczuciem. Pogoda wspaniała, doliny pod nami w okolicach poświatach wschodzącego słońca, jak okiem sięgnąć, czyste łańcuchy górskie: na wschodzie wierchołki WACHANU, na południu pakistańskiego już BENDUKUSZU, a nad nami tylko kilaset metrów lodowo-śnieżnego szczytu na grani QALA-I-UST. Około południa ośmiej zamiast zespołu wspinającego obok obozu II zauważamy wyłożone 2 płachty biawary — znak, że mamy wracać. Wtedy na KONE QALA-I-UST odwołamy. Decyzja dla nas jest szczytna i niezrozumiała. Widocznie jakieś nowe, nie sprzyjające warunki, których trudno było nam dociec. R. Zawadzki decyduje o powołaniu samodzielnej próby, w której z zespołem zbliżania się do wierchołka zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika. Od 2 tygodni w wierzchołku zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika. Od 2 tygodni w wierzchołku zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika.

Wierchołek, leżący na wschodniej grani spadającej z KONE QALA UST, nie ma jeszcze ustalonej wysokości, wiadomo jednak, że przekracza granicę 6000 m n.p.m. Na szczycie pozostawiamy w specjalnej puszcze bilet z informacją o wysokości. Spiesznie wracamy do obozu III. Wala i H. Ciońka tego samego dnia wycupują się do obozu II. Nadrzugi biwak w podniebny obozie III zostajemy sami z R. Zardzikim. Ze schodzącą dwójką uwalamy sygnały porozumiewawcze na dalszą działalność. O ile nie nie ranie na przeskodzie, jutro do obozu II podejździ 2 — 3-osobowy zespół i wspólnie podejmiemy jeżdżąc jeden szturm na wierchołek QALA-I-UST. Wieczorem o 19.00 otrzymujemy ledwo widoczne światła sygnały z obozu II. Rozpoznajemy je jako potwierdzenie jutrzejszego ataku na szczyt. Pełni optymizmu zasypiamy szybko, a w przedśnielkowym śnie budzimy się z rozkośnym samopoczuciem. Pogoda wspaniała, doliny pod nami w okolicach poświatach wschodzącego słońca, jak okiem sięgnąć, czyste łańcuchy górskie: na wschodzie wierchołki WACHANU, na południu pakistańskiego już BENDUKUSZU, a nad nami tylko kilaset metrów lodowo-śnieżnego szczytu na grani QALA-I-UST. Około południa ośmiej zamiast zespołu wspinającego obok obozu II zauważamy wyłożone 2 płachty biawary — znak, że mamy wracać. Wtedy na KONE QALA-I-UST odwołamy. Decyzja dla nas jest szczytna i niezrozumiała. Widocznie jakieś nowe, nie sprzyjające warunki, których trudno było nam dociec. R. Zawadzki decyduje o powołaniu samodzielnej próby, w której z zespołem zbliżania się do wierchołka zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika. Od 2 tygodni w wierzchołku zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika. Od 2 tygodni w wierzchołku zdobytego wczoraj przez sześciotysięcznika.

macjami o szczegółach wejścia oraz nazwiska uczestników polskiej ekspedycji. Tutaj również zostawiam miniatury leżarki neser z zawartymi w nim drobiazgami — górskimi talizmanami, otrzymanymi w kraju od przyjaciół. I tą drogą pragnę Ich poinformować o spełnieniu tej prośby.

stałymi na tym ostatnim odcinku drogi, okazały się jednak nie do pokonania. Ostra lodowa grani usiana penitentami o wysokości około 1 m pokryta była grubą warstwą świeżego śniegu, nawanego przez wiatry wznoszące się z obu stron grani. Pokonanie każdej długości liny, to brodzenie w puszystym śniegu, sięgającym do pasa. Niejednokrotnie wpadaliśmy w śnieg po

zabawienie. Tymczasem ze skalnego okapu nad namiotem przewijała się raz po raz lawiny pyłowe, pada śnieg, nad ranem nasila się wiatr, góry pograżają się we mgłę i śnieżnej zawierusze. Rano około 20 st. C, wszystkie zmrożone, wnętrza namiotu pokryte grubą warstwą szronu. Nieporadne palce przymarzają do raków, wszystko odbywa się w zwolnionym tempie. Związanie obozu i przygotowanie do odwrotu obajujemy nam 2 — 3 godziny. Z trudem zarzucać ciężkie plecaki, wydatnie odczuwa mnie Ryszard, który czuje się zdecydowanie lepiej. Prawie cały dzień ta mordercza walka ze śniegiem, zimnem i wiatrem. Wyciąg liny za wyciągiem, wolno obniżamy się zapałając się w śniegu, kłując w mglistym labiryncie grzędy skalnej. Ryszard ciągnie za sobą zmarniętą bryłę namiotu, którego nie może już udźwignąć. Ja ciągnę na petli kilka kg żelaza — haków, karabinów, śrub lodowych. Droga duży się w nieskończoność, a śnieżyca uciążliwa orientację, ocenę odległości. Pograżam się w psychicznym odretwieniu, izolacji, obojętności na wszystko, nawet na niebezpieczeństwo. Jedyną gwarancją jest zaufa-

nie do napiętej liny, powoli luzującej się gdzieś tam ze stanowiska asekuracyjnego — to Ryszard czuwał nad zejściem. Potem role się zmieniają. Spodziewana pomoc z dołu, z obozu II, nie nadchodzi. O własnych siłach osiągamy płaski lodowiec, szczęśliwie natrafiamy na jedyną w tej okolicy motek, łączący grzędę z lodowcem ponad szczytną i ogromna ulga, że zasadnicze trudności odwrotu zostały za nami. Pod warstwą świeżego śniegu znikły ślady szlaku, wycięzonego między szczelinami lodowca. Ostrożnie posuwamy się naprzód, prowadzi Ryszard, sonduje przed sobą czekadnem. Po około 100 m marszu lodowcem nagle zapadamy w głąb, tracąc oparcie pod stopami, błyska-

walentnych uczuć. Szczęście, że wracamy do życia, do kolegów, do obozu a smutek że QALA-I-UST pozostała nad nami w śnieżnej wysokogórskiej zamieci — nie zdobyta! Z nią przegrywamy walkę, w porę zdecydowaliśmy odwrót. Przeciętne trudności techniczne drogi wydają się trudnymi ze względu na atmosferyczne, duże opady śniegu, dolegliwości chorobowe. W obozie II czeka nas posiłek, leki, a przede wszystkim koledzy. Następnego dnia likwidujemy oboz II i przez oboz I schodzimy aż do bazy. Był to również dzień upartego torowania drogi w głębokim śniegu. Antybiotyki oraz obniżenie wysokości szybko poprawiają samopoczucie. Ale jeszcze przez kilka dni jestem

nastroje i z nowym zapasem sił 6 października jako pierwsi wkroczyliśmy w górskie doliny KOHE Zebak. O tej działalności w następnej, ostatniej relacji z wyprawy. Jak zwykle łączymy wysokogórskie powzrośnienia dla Czytelników „Kroniki Beskidzkiej” oraz dla jej Redakcji.

dr Z. RYN



Hindukusz Wysoki — w drodze na szczyt wznoszący się nad lodowcem Sust (wys. 5400 m).

Sześciotysięcznik zdobyty! (II)

osłabiony i nie mam apetytu. 30 września cały zespół wycupuje się w dolinę do wioski Sust, a 1 października konna karawana przenosi nas wraz z bagażami do QALA-I-PANJA — Twierdzy Pięciu Wód. Działalność w Dolinie Issy w Wachanie nadal pozostaje czwórka alpinistów: A. Tokarski, M. Kata, J. Chmielewski i A. Skoczyła. Czy im powiedzie się atak na któryś z sześciotysięczników?

A zasadnicza grupa w ciągu dalszych 3 dni przeprowadza się przez QADZI-DEH i ISZKASZIM do KHASPAK — wioski położonej u stóp grupy górskiej Zebak. Tutaj prowadzić będziemy ostatni etap górskiej działalności. Decyzja o wyborze tej nieeksplorowanej do tej pory grupy górskiej w Hindukuszu wschodnim (z wyjątkiem fragmentarycznej działalności kolegów z wyprawy wrocławskiej) zapadła po naradzie w QADZI-DEH. Tam też zapoznaliśmy się ze szczegółami tragedii wyprawy bułgarskiej na NOSZAK, w której zginęło aż 5 alpinistów. Kilku dniowy pobyt w dolinach, odpoczynek, przejazdy wszystko to poprawiło kondycję,

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

11 grudnia teatr nieczynny (próba). 12 grudnia „Wujaszek Wania” A. Czechowa — godz. 19.00. 13 grudnia — teatr nieczynny. 14-16 grudnia „Sześć” St. I. Witkiewicza — godz. 19.00 (ostatnie przedstawienia). 17-19 grudnia — PREMIERA — „Odhłany” P. Whitbreada — godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

11-13 grudnia „Samba”: 11. — godz. 11.00, 12. — godz. 16.00, 13. — godz. 11.30. 14 grudnia „Chodzi tuż tuż kłapie”: 11. — godz. 10.00, 15 grudnia „Samba”: 11. — godz. 9.00, 16-18 grudnia „Chodzi tuż tuż kłapie”: 16. — godz. 9.30, 17. — godz. 11.00, 18. — godz. 15.00.

APOLLO 11-17 grudnia „Narcyzona pirata” (komedia sarkast. prod. franc. od lat 18). 18-24 grudnia „Walka o Rzym” (epopeja hist. prod. rumuńsk. od lat 14). Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20.00. 17 grudnia — seans kina studyjnego „Zaginiony” (dramat obycz. prod. franc. włosk. od lat 16) — godz. 20.00.

RIALTO 9-12 grudnia „Shalako” (western prod. ang. od lat 14). 13-15 grudnia „Na torze czeka morderca” (krymin. prod. czech. od lat 14). 16-20 grudnia „Popierajcie swego szeryfa” (western komed. prod. USA, od lat 11). Seanse o godz. 11.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS 8-12 grudnia „100 karabinów” (western prod. USA, od lat 16). 13-15 grudnia „Pierścień księżnej Anny” (kostium. prod. polsk. od lat 11). 16-19 grudnia „Gwiazda południa” (sens. przygod. prod. ang. od lat 11). Seanse o godz. 16.45 i 19.00, w niedziele i święta także o godz. 15.00.

SPORTOWIEC 11-12 grudnia „Remantycy” (dramat prod. polsk. od lat 16). 15 grudnia „Władca much” (studium socjologicz. prod. ang. od lat 16). 18-19 grudnia „Jego wysokość” (komedia prod. NRD, od lat 14). Seanse o godz. 18.00.

HUTNIK (Czechowice — Dz.) 12-13 grudnia „Ostatnie dni” (dramat wojenny prod. polsk. od lat 11). 14-16 grudnia „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (kostium. — przyg. prod. USA, od lat 11). 17 i 19 grudnia „Strzał w ciemności” (sens. prod. ang. od lat 14). Seanse o godz. 16.45 i 19.00.

SILESIA (Czechowice — Dz.) 12-14 grudnia „Szerokość geograficzna zero” (fantas. prod. japoń. od lat 14). 15, 17 i 19 grudnia „Unkas ostatni Mohikanin” (przygod. prod. rum. od lat 11).

LUX (Czechowice — Dz.) 9-12 grudnia „Ostatni termin” (dramat sens. prod. USA, od lat 16). 14-15 grudnia „Pulapka” (sens. prod. polsk. od lat 16). 16-19 grudnia „Mózg” (komedia satyr. prod. franc. od lat 14).

BESKID (Szczepk) 11-12 grudnia „Noc poślubna w deszczu” (prod. NRD, od lat 14). 13-15 grudnia „Miraz” (prod. USA, od lat 16). 16-17 grudnia „Dziennik szlachetniczy” (stud. psych. prod. włosk. od lat 16). 18-20 grudnia „Motodama” (komedia prod. polsk. od lat 11).

MARZENIE 12-13 i 15 grudnia „Piekność dnia” (dramat psych. prod. franc. od lat 18). 16 grudnia „Listy miłosne” (prod. radz. od lat 14). 17 i 19 grudnia „Oliver” (komedia prod. ang. od lat 11).

SKALITE 10-12 grudnia „Ucieczka King — Konga” (fantastyczny prod. japoń. od lat 11). 14-15 grudnia „Cytadela odpowiadaj” (prod. bulg. od lat 16). 17-19 grudnia „Landru” (czarna komedia) prod. franc. od lat 18).

STRAŻAK 12-13 grudnia „Zabójcy” (dramat gang. prod. USA, od lat 18). 15-26 grudnia „Dzamilia” (prod. radz. od lat 14).

Wtorek 15 grudnia, kino „Rialto” — godz. 19.30 „Niebieski ptak” (archiw. krymin. prod. włosk., reż. Fellini).

17 grudnia (piątek) — godz. 18.00 — „Współpraca kulturalna Słowenii z województwem katowickim jako jeden z elementów przyjaźni polsko — jugosłowiańskiej” — prelegent mgr Franciszek Ryś.

12-19 grudnia — Wystawa malarska Genowefy Targosz

Od 11 do 18 grudnia dyżur pełnią apteki: nr 46 ul. Kosmonautów 16 i nr 192 pl. Wojska Polsk. 17.

Grudzień
11

SOBOTA

Wschód słońca
godz. 7.36
Zachód słońca
godz. 15.24
Imieniny obchodzą:
sobota
Damazy, Waldemar
niedziela
Aleksandra, Adelajda
poniedziałek
Zuzia, Otylia
wtorek
Alfred, Izydora
środa
Celina, Walerian
czwartek
Albin, Zdzisława
piątek
Łazarz, Olimpia

**Pan N.N.
z fantazją**

N. N. na pewno należy do ludzi o nieprzeciętnej fantazji. Kto by to się odważył, będąc na służbie i w dodatku wioząc w autobusie niemal komplet pasażerów, prowadzić auto — N. N. Na środku jeździ, w biały dzień, obok poczty w Rudzicy, stal sam naczelnik „urzędu pocztowego, próbując daremnie zatrzymać autobus, który tutaj miał wyładować worek z pocztą. Kierowca minął go w ostatniej chwili, zjechał na obocze i dodając gazu pomknął dalej w kierunku Roztropic.

Ten sam wyczyn powtórzył wracając z Roztropic przez Rudzicę do Bielska.

Ostatecznie można by przeboleć akrobatyczną jazdę pana N. N., gdyby nie to, że w nie doręczonym worku z pocztą znajdowała się i prasa, a wśród niej „Kronika Beskidzka”. Dlatego z czysto dziennikarskiego obowiązku podajemy, że działo się to w sobotę 27 listopada o godz. 9.50. Nazwiska kierowcy nie znamy i dlatego przepraszamy, że posłużyliśmy się inicjałami N. N.

**SZPILECZKA
KRONIKI**

Odnotowując w sympatycznej formie fakt wykorzystania przez „Kronikę” pomysłu „Made in Szpilki”, reprodukcję nawet (dziękujemy!) pierwszą pozycję cyklu „Szpilki Kroniki” antyreklamę „Złotej Renetki” — redaktorzy znanego, cenionego i dowcipnego tygodnika satyrycznego „SZPILKI” piszą:

„Cieszy nas uznanie „Kroniki”, naśladowstwo, chcąc nie chcąc wybaczymy, ale — ze względu na naturę formalno-prawnej — wolelibyśmy, aby redakcja opatrzyła swój produkt, jak to w handlu jest

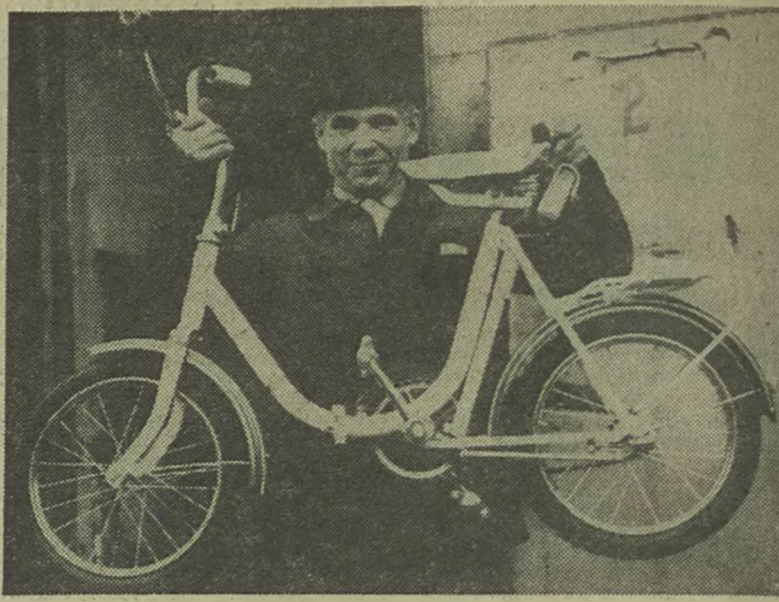
**Rower oznaczony cyfrą
10.000.000!**

Polski przemysł rowerowy wyprodukował po wojnie 10 milionów rowerów! Duży w tym udział mają Czechowickie Zakłady Rowerowe „Romet”. Od 1945 roku do końca listopada br. wyprodukowano tutaj blisko 2 miliony małych pojazdów. Rower, który powstaje w Czechowicach, cieszy się dużym uznaniem nie tylko na rynku krajowym, 25 procent produkcji to eksport. Ostatnio do blisko 50 krajów, w których najmłodszy jeździ na cze-

chowickich rowerach, dołączyła Japonia — jeden z nielicznych w świecie potentatów rowerowych. Wniosek z tego prosty, czechowickie egzemplarze zdobyły już sobie prawo do samodzielnej egzystencji. Z roku na rok wzrasta produkcja, pojawiają się nowe modele. Nie sposób już spamiętać nazw wielu odmian i modeli, na których stawiają swe pierwsze kroki następcy Szurkowskiego i Gazdy.

W ub. tygodniu w Czechowickich Zakła-

dach Rowerowych odbyła się miła uroczystość. Najstarszy stażem pracownik otrzymał w nagrodę egzemplarz oznaczony cyfrą 10.000.000! Władysław KŁUSAK pracuje w zakładzie ponad 40 lat. Codziennie dojeżdża do zakładu z oddalonych o wiele kilometrów Pietrzykowskiej. Jeździ tam nie spóźniwszy się do pracy. Dyrekcja i cała załoga zakładu uważają go za jednego z najlepszych swych pracowników. Jubileuszowy rower dostał się zatem w godne ręce.



KRONIKA 7 dni



Na deskach Teatru Polskiego w Bielsku-Białej trwają próby angielskiej sztuki PETERA WHITEBREADA pt. „Odhłany”. Jest to trzecia już sztuka napisana przez młodego dramaturga. PETER WHITEBREAD jest także reżyserem widowiska, które po-

winno podobać się bielskiej publiczności. W roku 1957 przebywał on z teatrem ze Stratfordu w Polsce, gdzie grał wspólnie z LAURENCEM OLIVEREM w jednej ze sztuk szekspirowskich. W „Odhłany” występują jedynie cztery postacie, zaś wystawienie sztuki w

Bielsku będzie polską premierą tego utworu. Na zdjęciu: STANISŁAW KIEREŚINSKI, MIECZYSLAW DEMBOWSKI, LIDIA MATRYNOWICZ i ALEKSANDER PESTYK, podczas przerwy w próbach rozmawiają z reż. PETEREM WHITEBREADEM.

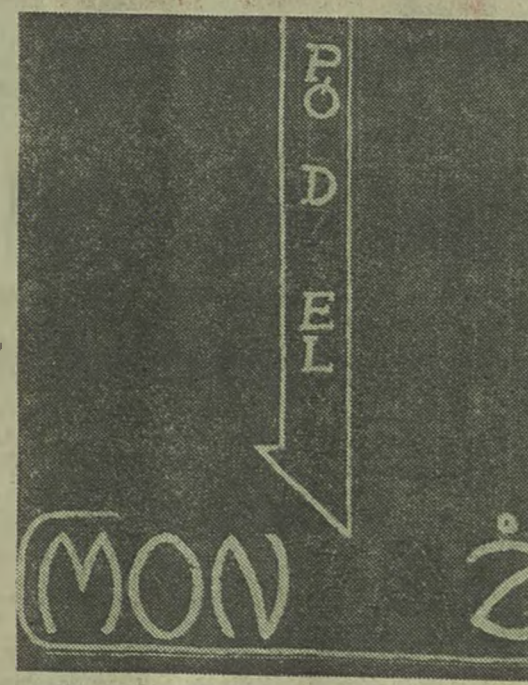
przyjęte, własną metką, nie używając nazwy i wianity „Szpilek”.

Bijemy się w pierś. Wychowani w systemie bezkarnie powielanej informacji prasowej — nie dostrzegaliśmy prawno-formalnych aspektów naszej adaptacji. Trzy tygodnie zastanawialiśmy się nad nazwą zastępczą. „Pineska” — była kiedyś kabaretem. Tabu. „Gwoździe Kroniki”. Brzmiało dość bojowo — ale już przyczepiła się dyrektor fabryki gwoździ? „Ciernie”? Jesteśmy ateistami.

A może „SZPILECZKA”? Nasz kolega redakcyjny, który czytuje „Prawo i Życie”, twierdzi, że z formalno-prawnego punktu widzenia szpileczka nie jest szpilką.

A więc — „Szpileczki”. Są mniejsze, ciętsze i czasem — ostrzejsze! (TAP)

Reklama antyreklamy



**NEONY I REKLAMY
ŚWIETLNE
KONSERWUJE I UATRAKCYJNIA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
»MONTAŻ«**



Święta za pasem!

Za niespełna dwa tygodnie we wszystkich mieszkaniach pojawią się choinki, dzieci przybiorą je laskami, a gospodynie przystąpią do świątecznych porządków. Miasto przyodziewa już oświeczone szale. Wiele wspaniałych ozdób w kolorach bombki i srebrzyste gwiazdy. W sklepach panuje ożywiony ruch. Do tradycji należą przedświąteczne spacerowe św. Mikołaja. Z pełnego worka rozdaje najmłodszym wyborne słodycze. Na wielu placach w mieście pojawiły się państwowe choinki i brakuje tylko puszystego śniegu, w którego scenarii święta nabierają pełniejszego uroku. (h)



Sukces w Poznaniu

W Poznaniu odbył się I Ogólnopolski Konkurs Usług Krawieckich, w którym wzięli także udział pracownicy Spółdzielni Pracy „Modna Odzież” w Bielsku-Białej. Konkurs miał na celu zwiększenie zainteresowania aktywności technicznego przedsiębiorstwa w usługach krawieckich, poprawienie jakości świadczonych usług, stosowanie wła-

ściwej konstrukcji i wzornictwa, modelowanie i technologia usług. Celem konkursu było również dokonanie przeglądu jakości wykonywanych usług przez zakłady usługowe, ocena poziomu kwalifikacji zawodowych i pobudzanie krawców do podnoszenia swoich kwalifikacji. W konkursie tym Spółdzielnia Pracy

„Modna Odzież” z Bielska-Białej zdobyła dwie nagrody i dwa wyróżnienia, najwięcej ze wszystkich spółdzielni w Polsce. Wydatnej pomocy w przygotowaniu wzorów udzieliły „Modnej Odzieży” bielska „Bewelana” i „Merilana” dostarczając tkanin do wykonania wzorów. (wl)

**SPACERKIEM
PO BIELSKU**

BULKA PO ŚNIADANIU
Proponujemy zmiłą przysmawkę. Zamiast musztardy po obiedzie — bulkę po śniadaniu. Bar „Klimczok” przy ul. Cieszyńskiej otrzymuje pieczywo około godziny 10. Czasem nawet o 11-tej brak chleba i bułek, które personel kupuje w własnej inicjatywie w sąsiednim sklepie spożywczym. Ale i tu ilość pieczywa jest niewystarczająca. W „Klimczoku” bułek jeszcze nie ma — w sklepie naprzeciw — już nie ma. Lokal zaopatruje jeśli tak można nazwać przyładowe dostawy pieczywa — piekarnia przy ul. Koniewa.

ILUMINACJA
Przed miesiącem zaistniało w zbiegu ulic Sem-polińskiej i Rychnińskiego sygnalizację świetlną. Od tego czasu miją tu bez przerwy pomarańczowe światła. W sobotę wieczorem wydarzył się tu kolejny wypadek drogowy. Czyżby sygnalizacja służyła tylko jako iluminacja tej dzielnicy?

BEZ GWARANCJI
Otrzymałmy informację, że cytujemy: „na skutek licznych notatek prasowych oraz reklamacji konsumentów produkcja wody gazowej np. „Złota Renetka” została definitywnie wstrzymana”. Rze-czywiście od pewnego czasu wytwórnia WSS przy ul. Żywieckiej dostarcza wyłącznie smaczne, wysokogatunkowe napoje chłodzące jak „Róża”, „Polo-Coca”, „Orange” itp. Wody te, coraz częściej są jednak słabo gazowane — co w dużym stopniu po-

garsza ich smak i wartość użytkową. Na szczególnie niedobór CO2 cierpią napoje „Róża” i „Polo-Coca” rozprowadzane, jak wiadomo, w kapsułowanych butelkach o gwarantowanej podobno szczelności.

DALEKA DROGA
Ulicę Lenina można nazwać wielkomięską arterią. Uczyniono tu wszystko, aby... samochody poruszały się wygodnie i bezpiecznie. Ulica o długości ponad 1 km posiada cztery pasma ruchu kołowego. Trzy przebiegają dla pieszych. Od Placu Bolesława Chrobrego — po wylot ulicy Wąlowej pieszy nie ma prawa przekroczyć tej jezdni. Teoretycznie. Bo przepisami — ludzimi drogami nie przegrodzisz. Chodzą więc po wielkomięskiej arterii zupełnie po wsi: na przełaj. I trudno im się dziwić: no wschodniej stronie ulicy usytuowano większość przystanków autobusowych, do których droga prowadzi albo przez Plac Chrobrego — albo przez dworzec kolejowy. I tedy i tamtey — stanowiąc za daleko...

**MOŻNA FUKNĄĆ
(ZE ZŁOŚCI)**
Słownik języka niemieckiego wzbogacił się o kolina porzecz, która tym razem zawdzięcza re-wizji komunikacji. W nowych, trzydziściu autobusach „Ikarus” czytamy, że pojazd posiada „HAMULEC WYFUKOWY”.

Domyślamy się, że autorzy tego nowotworu mieli na myśli hamulec pneumatyczny, ale fuknąć, ze złości, nie zaszkodzi! (TAP)

**ZŁOTE
GODY**

W ub. środę w salach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyła się miła uroczystość. Dzieci par małżeńskich otrzymały medale za długoletnie życie. Dekoracji dokonali: przewodniczący Prezydium MRN w Bielsku Białej Bronisław Orkisz oraz sekretarz Prezydium Jerzy Sikora. Waleria i Grzegorz Kundowi, Jadwiga i Leon Łaszczakowie, Aniela i Mieczysław Kosińscy, Antonina i Augustyn Nowakowie, Hildegarda i Karol Szczętowski, Beata i Piotr Czudernowie, Ewa i Franciszek Bartczkowie, Maria i Jerzy Jachnikowie przybyli szczęśliwie razem po 50 lat. Tekla i Antoni Nyczowie ponad 60. Jubilatki otrzymały pąderunki, kwiaty i serdeczne życzenia, do których przyłączają się za naszym pośrednictwem czytelnicy „Kroniki Beskidzkiej”. (h)

**ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI
SKP**

Spośród kilkudziesięciu odpowiedzi — rozwiązania krzyżówki, zamieszczonej w numerze 46 naszej prasy z dnia 13 listopada, z okazji „miesiąca trzeźwości” organizowanego corocznie przez Społeczny Komitet Przeciwalcoholizmu komisja redakcyjna wylosowała sześć nazwisk. Osoby te otrzymały — zgodnie z naszą spekulacją, bony książkowe o wartości po 100 złotych do zrealizowania w księgarniach Domu Książki na terenie całego kraju. Poprawne rozwiązanie miało krzyżówkę brzmieć: Alkohol jest umysł i rujnuje zdrowie. Poniżej podajemy nazwiska osób, które zostały nagrodzone bonami: 1) Anna Cholewińska, Czesławice-Dziedzice, ul. Kropnickiej 13/5 2) Krystyna Pająk, Bielsko-Biala, ul. Jesionowa 14/32, 3) Jan Spiewak, Wilkowice 26 pow. bielski 4) Anna Derk, Bielsko-Biala, ul. Jesionowa 21/46, 5) Maria Lubas, Komorowice 20 pow. bielski, 6) Edward Drozdowski, Bielsko-Biala, ul. P. Findera 27/L. Po odbiorze bonów prosimy zgłosić się w lokal redakcyjny, ul. Cieszyńskiej 10, do dnia 15 grudnia, w godzinach od 10 do 18, zabierając ze sobą dowód osobisty lub legitymację szkolną. (jal)



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.